

PULS

JAWORZNA

Nr 15 (345) 18 kwietnia 2024
NAKLAD 30 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

**Miasto
potrzebuje
sprawdzonego
lidera, a nie
celebryty.**

**Nie jestem
misiem
do przytulania**

Więcej na str. 3

Felieton



Remanent z przyspieszania, zwalniania i nieuchronnego przemijania

Wojciech P. Knapik

Gdy świat przyspiesza, czas gna nieubłagane, zastanów się, gdzie tak pędzisz i przystań na chwilę. Tylko nie na pasach, bo cię autobus walnie.

Powyższa maksyma, którą już kiedyś cytowałem w nieco innej formie, zawsze mnie bawi. Ostatnio zastanawiam się nad nieuchronnością czasu. Może dlatego, że codziennie w prasie internetowej wyczytuję, że koniec świata, ruskie nas pozabijają, a dodatkowo mój szef zajął się na krótkofalarstwo, na wypadek wojny. Mówi do mnie: *Wojtek, ja zaraz będę emeryt, bunkier sobie przygotuję i zaczne się tam okopywać. Samogon będę pędził i nikomu nie powiem, gdzie to będzie. No dobra, tobie powiem, przyjdiesz na bimberk.*

Pewnie, że przyjdę.

Jeśli ktoś jest mało odporny na bombardowanie informacjami, to ma przerabane. W telewizji depresja: wojna, zamach, nalot, drony i rakiety, a na dodatek wybory samorządowe. I jeszcze odra szaleje i nie jest to rzeka, lecz choroza. Na szczęście po chwili informacyjnej grozy, prognoza pogody, też częściowo pesymistyczna, a po chwili, już po reklamie: Love Island czy inny Taniec z Czerwonym Karłem (taka gwiazda dla ubogich). To ja już wolę atomem w ogródek, byle sąsiada, bo u mnie czereśnia pięknie zakwitła i jest szansa na dobre owoce.

W lubianej przeze mnie polskiej komedii obyczajowej „Juliusz”, ojciec głównego bohatera to prawie osiemdziesięcioletni pan, grany przez wspaniałego Jana Peszka. Jest nietuzinkowym człowiekiem, kochającym hulaszczy tryb życia. Uroczy przypadek czciciela Bachusa. W którymś momencie przychodzi do niego syn (Wojciech Meczaldowski) i mówi: *Tatusi, poszanuj się trochę, masz już swoje lata, możesz umrzeć!* Na co pan Jan ze stoickim spokojem odpowiada: *Synek, jak dobiegasz do mety, to przyspieszasz czy zwalniasz?*

Jest to jedna z tych mądrości życiowych, które mi pasują. Mam wrażenie, że dni migają w kompletnie porąbanym tempie. Carpe Diem, jeśli tego karpia potrafiisz złapać.

Mój świętej pamięci teść był człowiekiem, który nie usiedziało w miejscu, chociaż nigdzie nie wyjeżdżał. Zawsze coś robił przy domu, grzebał przy aucie, pomagał dzieciom w niezliczonych remontach albo kopał w przydomowym ogródku. Ciągle w ruchu. Oprócz niedzieli, po kościele zalegał przed telewizorem, oglądając ulubione programy w TV, w tym obowiązkowo do obiadu Familiadę. Pytałem go: *Skąd masz tyle energii w tym wieku? Ciągle w ruchu. Nie będziesz miał*

czasu umrzeć, bo będziesz musiał jeszcze drzewa przyciąć albo podjazd odśnieżyć. Uśmiechnął się i stwierdził: *Jak już człowiek się położy, to może nie wstać. Po co ryzykować?*

To druga mądrość życiowa, która mi pasuje. Też staram się w niedzielę odpocząć, potrzebny to dla mnie czas regeneracji. Jak mawia klasyk: „Niedziela śmierdziela”, czyli chodzenie w piżamie do 18. Potem Tośka na spacer ciągnie i trzeba się „odsmerdzić” i wyjść w plener.

W poniedziałek rano wpadam w sztapkę, ale taką na własne życzenie. Staram się wstać w miarę wcześniej, następnie mam praktycznie identyczny układ poranka: toaleta, śniadanie, prysznic, praca. Nie lubię, gdy coś zakłóca ten niespieszny czas (na przykład komornik albo roszczeniowa sąsiadka). Celebryje śniadanie, z włączonym radiem, ciepłą herbatą, obowiązkowymi jajkami w różnej postaci oraz dwoma tostami z serkiem twarogowym i szczypiorkiem. Albo cebulką, łotewer. Mój tata zmarł, gdy miał 49 lat, był już wtedy górnym emerytem. Nazywałem poranną kawę z nim i mamą „Kawiarnią ZBOWID”, teraz sam taką kawiarnię prowadzę. Czy tak wygląda przedświecie starości?

A może tak jak teść, zatracam się w pracy, aby nie położyć się przedwcześnie? Tylko że ja w zawodowej, którą lubię i chętnie w niej przebywam. Mam jej tak dużo, że zapisuję w kalendarzu, a na biurku codziennie rano robię listę z punktami do załatwienia i potem wykreślam. Bez tego zupełnie się gubię. Przydałaby się sekretarka, byle nie za atrakcyjna, wiadomo. Bo atrakcyjna to kłopot, nie dla mnie, ale jednak.

Popołudnia są intensywne. Koncerty, imprezy komediowe, wyjazdy, wieczory spędzone wśród ludzi, wieczorne pisanie materiałów, planowanie podróży i gotowanie na następny dzień.

Mówię do mamy:

– *Wyjeżdżam w tym roku w maju, czerwcu i sierpniu. Nie będzie mnie trochę.*

– *Chybaś już całkiem oszalał, kiedy sobie siadziesz na tyłku?*

– *i sama sobie odpowiada – Nigdy.*

– *A na co mam czekać? Koledze się powodziło, żył sobie świetnie i nagle bum – udar. Inny kolega w wieku 40 lat odcięcie zasilania, z sekundy na sekundę – po chłopie. To na co ja mam czekać? Wyremontować w końcu łazienkę, aby w tej nowej wannie paść i zemrzeć w nowoczesnym anturazju?*

– *Masz rację – odparła mama. Bo mam.*

Nie ma na co czekać, zwlekać z tym, co lubimy i co zawsze chcieliśmy zrobić. Za chwilę może być za późno na cokolwiek. Lećcie na te Bahamy czy do Indii, walić remont łazienki. Ruskie jak przyjdą, to i tak nie będą wiedzieli, po co to drugie poidełko w pomieszczeniu.

Komentarz



Chomicze święto

Anna Zielonka-Hałczyńska

Mierzy od 20 do aż 34 cm. Waży nawet 0,7 kg. Kilka dni temu miał swoje święto. Chodzi o popularnego w Jaworznie gryzonia, czyli chomika.

W naszym mieście te gryzonie mają swoje podobizny. Posądkę można spotkać m.in. na Rynku, plantach i w Byczynie. Przypominają one mieszkańcom, że w Jaworznie chomiki europejskie są traktowane ze szczególną troską. Zagrożone wyginięciem, znalazły się pod opieką ludzi nauki i pracowników jaworznickiego Urzędu Miejskiego. Już od kilku dobrych lat miłośnicy przyrody dbają o to, by

tutejsze chomiki-giganty miały się coraz lepiej. I tak się właśnie dzieje.

Chomicze siedliska są zasilane nowymi osobnikami, przybysze z dalekich stron „zakładają rodziny” z chomikami z Jaworzna. Rodzą się im młode. Również w tym roku nasze miasto pozyskało kolejne środki na wprowadzanie nowych lokatorów. Dzięki takim środkom i działaniom populacja chomika europejskiego z roku na rok staje się coraz silniejsza i zdrowsza. I tej siły i zdrowia warto życzyć jaworzniczym gryzoniom z okazji Dnia Chomika.

Korespondentka



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja „Pulsu Jaworzna” bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

Komentarz

Sala sądowa nr 600

ks. dr Lucjan Bielas

Jedna z najważniejszych sal sądowych w historii świata, to „sala nr 600”, w której odbywały się rozprawy tzw. procesów norymberskich.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej naturalną koniecznością było rozliczenie odpowiedzialnych za zbrodnie. Na miejsce tego doniosłego przedsięwzięcia sądowego wybrano Norymbergę. Proces rozpoczął się 20 listopada 1945 roku. Przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym stanęło 21 oskarżonych, głównych przedstawicieli narodowosocjalistycznego reżimu. W latach 1946 – 1949 przeprowadzono 12 kolejnych procesów, ale już przed amerykańskimi sędziami. Oskarżenie sformułowano jako zbrodnie przeciwko pokojowi oraz zbrodnie przeciwko ludzkości. Sędziowie stanęli przed bardzo odpowiedzialnym wyzwaniem, dotyczącym nie tylko oceny dramatycznej przeszłości, ale i stworzenia podstaw pod budowę przyszłości. „Zasady norymberskie” sformułowane w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego stanowią dziś podstawę Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze.

Będąc w Norymberdze po odwiedzeniu muzeum – Memorium Procesów Norymberskich, udałem się do słynnej „sali sądowej nr 600”. Uderzyło mnie, że w centralnym miejscu został zawieszony duży Krzyż Jezusa Chrystusa, a przecież podczas procesów tego krzyża tam nie było. Nie słyszałem jednak, aby ktoś dzisiaj kwestionował jego miejsce w tej właśnie sali. Jezus Chrystus jako prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg, swoją ofiarą zadośćuczynił za wszystkie ludzkie grzechy. W Jego Krzyż jest wpisana nie tylko śmierć, ale również Jego zmartwychwstanie i powtórne przyjście, ale już jako sędziego, który nie tylko dopełni sprawiedliwości, ale dokona naprawy wszelkiego zła. Tylko On może tego dokonać.

Tak jak wspominałem, podczas procesów krzyża na „sali sądowej nr 600” nie było. Jednakże przesłanie trzech marmurowych portali, których przestonąć się nie dało, było

i jest mocne, ale zostało ono przemilczane. Portale przedstawiają grzech Adama i Ewy, wagę, symbol sprawiedliwości i tablice Dekalogu. Procesy norymberskie o grzechu, o naruszeniu prawa Bożego nic nie mówiły. Było to zapewne pokłosie przemian, którym patronowały między innymi rewolucja burżuazyjna, rewolucja techniczna, totalitaryzmy, z którymi niby to walczone. Człowiek, a nie Bóg stał się punktem odniesienia. I tak zaczęto budować powojenny świat i tak buduje się go do dzisiaj. Wielu politykom, wielu ludziom i niestety wielu przedstawicielom Kościoła Chrystusowego wydaje się, że mają prawo decydować o tym, co jest dobre, a co złe. Stają tak jak Adam i Ewa pod rajsłym drzewem poznania dobra i zła, a kuszeni przez Szatana popełniają tę samą głupotę. Zapomnieli, że prawodawcą jest Bóg, a konsekwencje straszne.

Krzyż w „sali sądowej nr 600” jest nadzieją, ale i przestrożą. Kiedyś wybrano w Niemczech narodowy socjalizm i niestety w dużej mierze przyczyniły się do tego kobiety. Konsekwencje tego wyboru były straszne. I ten Krzyż wiszący na „sali sądowej nr 600”, przypomina, że Sąd Ostateczny będzie i to według prawa Bożego, a nie ludzkich pomysłów. I co ważne – staniemy na nim wszyscy! Warto o tym pamiętać, kiedy kształtując współczesny świat, ojczyznę i nasze miasto oddajemy nasze głosy. Choć są anonimowe, na końcu końców, każdy za swój odpowie.

Dla dobra ojczyzny, naszego miasta i swojego własnego w niedzielnych wyborach na prezydenta miasta nie mogę poprzeć Platformy Obywatelskiej, której program jest niezgodny z Dekalogiem i nauką Chrystusa.

Nie mogę poprzeć tych, którzy za nią stoją. Mój głos oddaję na prezydenta Pawła Silberta.

||
Ks. dr Lucjan Bielas,
ksiądz katolicki, historyk,
mieszkaniec Jaworzna



BEZPŁATNY TYGODNIK
SPOŁECZNO-KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:

Miejskie Centrum Kultury
i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:

43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:

tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia
w Sosnowcu

Panie Prezydencie, kampania dobiega końca. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że była to jedna z najintensywniejszych i jednocześnie najbardziej spolaryzowanych kampanii w Jaworznie.

To moja ostatnia kampania prezydencka, zgodnie z obowiązującym prawem, nie będę mógł ubiegać się już o kolejną reelekcję. Pozwolę sobie zatem odpowiedzieć na to pytanie z pewnej perspektywy i osobistego doświadczenia.

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że była to kampania, jakiej jeszcze w Jaworznie nie doświadczaliśmy. Mam tu na myśli jej brutalność i bezwzględność. Nie jestem szczęśliwy z tego, że w Polsce życie aż tak się zbrutalizowało, a polityka już całkiem zeszła do poziomu rynsztoku. Internet sprawił, że poziom dyskusji, również tej politycznej, jest miłą i często pozbawiony sensu. Mam wrażenie, że we wcześniejszych kampaniach o wiele bardziej liczyła się merytoryka – program wyborczy, jaki mają do zaoferowania kandydaci, zaplecze, jakie za nimi stoi czy w końcu wiedza i doświadczenie, którymi się legitymują.

Dziś, decydują głównie emocje, ulegamy im i dajemy się nabierać na serwowane nam obrażki, które bardzo często nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Wtedy o wiele łatwiej o błąd.

Wyniki pierwszej tury wyborów to dla Pana zaskoczenie?

Przyjmuję je z dużą pokorą. Oddane na mnie głosy traktuję jako wyzwanie, zarówno do ciężkiej pracy na rzecz naszego miasta, ale przede wszystkim do usprawnienia kontaktów z mieszkańcami.

Tak, dzisiaj wiem, że w mijającej kadencji zabrakło rozmów z mieszkańcami. Walcząc o pieniądze dla Jaworzna, realizację strategicznych celów i projektów, zabrakło czasu na to, co również ważne. Na przebywanie wśród mieszkańców.

Przypuszczał Pan, że kampania będzie aż tak bardzo przesiąknięta negatywnymi emocjami?

Czułem, że głównym motywem kampanii będzie próba pokazywania mnie w negatywnym świetle. Staram się cierpliwie znosić złośliwości i ultra tendencyjne, naznaczone złą wolą traktowanie mnie przez lokalny tygodnik CT i wieloletnie zorganizowane hejtowanie mnie i ludzi, z którymi współpracuję. Trudno zaakceptować i przyzwyčaj się do polowania na jakąś skrzywioną minę, prowokowanie i zaczepki, pomówienia, a czasem zwykłe kłamstwa. A jeszcze trudniej jest zrozumieć, że moim obowiązkiem ma być pokorne przyjmowanie tych hejtów, fałszywych oskarżeń, przeinaczonych stwierdzeń i wyrwanych z kontekstu cytatów. Każdy z nas ma jakieś zasoby cierpliwości i odporności, mnie też czasem w końcu potrafią puścić nerwy, choć pewnie nie powinny. I zwykle tego żałuję. Ostatnio przeczytałem komentarz jednej z mieszkanki, która z wielkim przekonaniem twierdzi, że po wyborach ucieknę z Jaworzna i zamieszkać w willi, którą sobie cichaczem wybudowałem na Dolnym Śląsku. Na moją propozycję, by wskazała, który to dom i gdzie jest, a jej go podaruję, już nie odpowiedziała. Zapewne wie, że poza mieszkaniem w naszym mieście nie mam żadnych nieruchomości, ale czegoż się nie robi, żeby kogoś obrzucić błotem?

Proszę też zwrócić uwagę, że filmiki, pokazujące mnie w internecie w złym świetle, to materiały, które zbierano przez wszystkie moje kadencje. Niektóre są sprzed bodaj 15 lat. Czy dziś nie można powiedzieć, że archiwizowanie tych materiałów przez lata, a teraz wyciągnięcie ich i „granie nimi”, to świadome, zaplanowane i z premedytacją zaplanowane działanie przeciwko mnie?

Pana zdaniem, to wpłynęło na Pana obraz wśród mieszkańców?

Uważam, że tak. Próbuje wmówić się mieszkańcom, że jestem gburowaty. Trochę trudno się z tym pogodzić. Jest prawdą, że na pewno nie jestem

misiem do przytulania. Moją rolą jest pomagać, a czasem niestety odmawiać, choć tego nie lubię. Bywa też tak, że trzeba powiedzieć twarde „nie” na próby wyłudzeń, szantaży, straszenia. Jednak jeśli chodzi o sprawy miasta, dobro mieszkańców, ich interesy, jestem niezwykle konsekwentny i bardzo uparty. Nigdy nie odpuszczam. Wolę, by mieszkańcy oceniali mnie za skuteczność, a nie za moje miny, czy czasem nerwowe sytuacje. Nie próbuję przekupić jaworzniaków krowkami i darmową kawą, uważam że taki sposób prowadzenia kampanii wyborczych powinien być zabroniony. Ludzie powinni wybierać programy, a nie złudzenia.

To jakim człowiekiem jest prywatnie Paweł Silbert?

Najnormalniejszym w świecie, takim, jak każdy. W wolnym czasie robię zakupy, pracuję w ogrodzie, majsterkuje, gram na gitarze, fotografuję, czytam książki, mam zajęcia za studentami, jeżdżę na nartach i na rowerze, strzelam na strzelnicy, a nawet parę razy w roku piekę jakieś ciasta. Dlaczego to pokazuję? Bo chcę, żeby ludzie widzieli we mnie najzwyklejszego człowieka, którym jestem. Sąsiada, kolegę z dawnej pracy, a nie tylko, widzianego przez pryzmat funkcji, prezydenta.

A jak wygląda ta Pana sympatia do Prawa i Sprawiedliwości?

Przypisywana mi sympatia do PiS wynika z dawno już, bo w 2002 roku, zawartej koalicji JMM, PiS, PO. Przez lata w Jaworznie tworzyliśmy taki POPiS, na który kiedyś tak liczyli Polacy. To był dla naszego miasta dobry czas. Niestety, nasi partnerzy z PO, wypowiedzieli nam współpracę. Było to wtedy, gdy pan Saługa realizował zadanie zawarcia sojuszu z lewicą na poziomie regionu. Zmarnował lata zgodnej i owocnej współpracy, do Jaworzna zawitała wtedy polityka w miejsce współpracy na rzecz miasta i mieszkańców. JMM, któremu szejfuje, pozostał w koalicji z lokalnym PiS. Ale był też czas, kiedy relacje z PiSem były bardzo szorstkie.

Proszę pamiętać, że nigdy nie obrażałem się na to, kto rządzi w kraju i za każdej władzy ściągaliśmy do Jaworzna duże pieniądze. Obecna próba i tendencję upolitycznienia samorządów, gospodarki, kwestii społecznych a nawet kultury, uważam za bardzo szkodliwą. System polityczny, w którym rządzi partia i jej nic nie znaczące przystawki już mieliśmy. Samorządność umiera na naszych oczach, rękami tych, którzy powinni jej bronić.

Ma Pan żal do posła Wojciecha Saługi, że tak zaciekle atakuje Pana w swoich wypowiedziach i filmach?

Pan poseł Saługa to przykład tego, jak wielka polityka zmienia ludzi. Niestety, tak często na niekorzyść.

Wojciech Saługa, mój kolega przez tyle lat, od dłuższego czasu wywrzaskuje na mnie w swoich facebookowych filmikach, oskarża mnie o przeróżne rzeczy, przypuszczam, że doskonale wie, że to oskarżenia bezzasadne i niesłuszne. Czy to jest

ok? Czy to mieści się w jakiejś normie obyczajowej, kulturowej, politycznej?!? Nie mieści mi się też w głowie kampania nienawiści nakręcana od wielu lat przez pana Matysika w CT i jego portalu internetowym. I z radością, i uciechą podejmowana i podkręcana przez miejską opozycję.

Nie mieści mi się w głowie, że politycy PO, lewicy i innej wobec PiS opozycji maszerowali po Polsce z krzykami "Wypier ...ć". Nie rozumiem tego, że ludzie na poziomie – intelektualne elity, zeszły na taki poziom. To wzajemne nakręcanie negatywnych emocji, płynie z góry. Obawiam się, że doprowadzi nas kiedyś jako naród do jakiejś katastrofy. Żadna ze stron politycznych, nie powinna tego robić.

Naszej redakcji zarzuca się, że opublikowany materiał, dotyczący zależności Michała Kırkera od Wojciecha Saługi był wymierzonym w nich ciosem politycznym...

Nie cieszy mnie, że na łamach Pulsu Jaworzna pojawił się materiał, tak mocno obrazujący tocząca się kampanię. Z drugiej zaś strony, skoro Koalicja Obywatelska postanowiła mieć takiego kandydata na prezydenta, to albo powinna go prześwietlić, czy nie ma w życiorysie czegoś co konkurencja wykorzysta, albo tę możliwość w kalkulować w ryzyka kampanii. Prawem de-

mokracji i wolnych mediów jest pokazywanie zalet i wad, mocnych i słabych stron polityków, ich kompetencji i obnażanie jej braku, pokazywanie ciemnych stron i grzebanie w ich przeszłości. Po co? Po to, by zapobiec sytuacjom, w których dochodzi do kompromitacji, po to by uniknąć prób szantaży - a czasem gra toczy się o wysokie stawki. Nie ingeruję w treści dziennikarskie, odpowiedzialność za nie ponoszą ich autorzy.

Nawet jeśli Puls zadziałał impulsywnie, emocjonalnie, to nie wygląda na to, że nakłamano - kandydat i jego sztab chyba nie wystąpili na drogę prawną?!

Wydawca tygodnika CT, pan Matysik, przekonywał mnie kiedyś, że jak mi się nie podobają artykuły na mój temat, to mogą sobie pójść do sądu - parę razy skorzystałem z jego rady i w sądzie wygrałem, broniąc swego dobrego imienia.

Doskonale wiemy, że w przestrzeni wirtualnej pojawia się dużo materiałów z panem Kirkerem w roli głównej. Sam je przygotował i uruchomił, w internecie nic nie ginie. To nie jest mój problem, co o sobie naopowiadał i jak się sfotografował oraz komu to upublicznił.

Sam muszę przeżyć to, że czasem miałem niewyparzony język i coś komuś burknąłem, i ktoś to pokazuje, a on powinien wziąć na klatę swoje zachowania i swoje grzeszki.

Dziękuję za rozmowę.

RED

Miasto potrzebuje sprawdzonego lidera, a nie celebryty.



Nie jestem misiem do przytulania

Już w najbliższą niedzielę, 21 kwietnia, zdecydujemy, kto będzie gospodarował Jaworzniem przez najbliższe pięć lat. Wiele wskazuje na to, że będzie to jedna z najważniejszych decyzji dla miasta w całym okresie polskiej samorządności. O kampanii – jej cieniach i blaskach – rozmawiamy z prezydentem miasta Pawłem Silbertem.

Liderzy w rankingu Polskiego Alarmu Smogowego!



4 Jaworzno na 4. miejscu w Rankingu Gmin w Programie Czyste Powietrze pod względem liczby złożonych wniosków w latach 2018–2023

| fot. Materiały UM Jaworzno

W czołówce najaktywniejszych

Jaworzno znalazło się w ścisłej czołówce rankingu najaktywniejszych gmin w Programie Czyste Powietrze. W zestawieniu przygotowanym przez Polski Alarm Smogowy uwzględniono 2477 gmin. Nasze miasto jest na czwartej pozycji. Ranking pokazuje liczbę wniosków o dotację w odniesieniu do liczby budynków jednorodzinnych w danej gminie.

Specjaliści z Polskiego Alarmu Smogowego podkreślają, że poprawa jakości powietrza w znacznej mierze zależy od aktywności lokalnego samorządu. W przypadku tych najaktywniejszych, efekty są spektakularne i tam, gdzie samorząd pomaga mieszkańcom przy wymianie starych źródeł ciepła, poprawa jest najbardziej widoczna.

Spośród blisko 2,5 tysiąca gmin najwięcej wniosków złożyli miesz-

kańcy Rybnika. Przed Jaworzno są jeszcze Częstochowa i Łódź.

Warto przypomnieć, że w Polsce na skutek zanieczyszczenia powietrza wciąż umiera ponad 40 tys. osób rocznie.

Program Czyste Powietrze uruchomiony został w 2018 roku. To przedsięwzięcie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jego celem jest poprawa jakości powietrza. Sposobów na to jest wiele. Spośród tych najbardziej popularnych wspomnieć trzeba wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków jednorodzinnych. Autorzy programu za cel postawili wymianę do roku 2029 trzech milionów pozaklasowych kotłów na węgiel i drewno. Do końca lutego 2024 r. zrealizować udało się nieco ponad 20 proc. wspomnianego celu. **GD**

Jest nowy inwestor!

Jaworzniński Obszar Gospodarczy zyskał kolejnego inwestora. W środę, 17 kwietnia, za blisko 14 mln zł spółka Helukabel Polska Sp. z o.o. kupiła od naszego miasta nieruchomości o powierzchni prawie 9 ha. Zostanie tam wybudowany nowy zakład produkcyjny spółki wraz z zapleczem magazynowym i logistycznym.

Zakupiona działka położona jest pomiędzy ulicami Obrońców Września 1939 roku i Stanisława Lema. Nieruchomość została nabyta za kwotę 11 489 660 zł netto.

Helukabel Polska Sp. z o.o. to firma z długą tradycją, jest polskim oddziałem niemieckiego koncernu, który jest liderem w produkcji przewodów i kabli. W tym roku firma obchodzi 25-lecie działalności w Polsce. W roku 2019 do grupy Helukabel dołączyła firma Eltron-Kabel Sp. z o.o., która miała od lat swą siedzibę w Jaworznie. Eltron specjalizuje się w produkcji przewodów i kabli elektrycznych dla zastosowań przemysłowych. Zakład produkcyjny mieści



Kolejny inwestor będzie rozwijał działalność w Jaworznie | fot. Materiały UM Jaworzno

się jest w Jeleniu, ale firma prężnie się rozwija. Stąd decyzja o rozbudowie. Na miejsce działalności znów wybrano Jaworzno. To dowód na to, że nasze miasto jest przyjazne dla inwestorów i jest dobrym miejscem do prowadzenia biznesu.

– Dzięki tego rodzaju inwestycjom, gmina może liczyć nie tylko na wpły-

wy z tytułu sprzedaży nieruchomości, w tym wypadku to blisko 11,5 mln zł netto dodatkowych dochodów budżetowych, ale także na stabilny wzrost wpływów z podatków oraz nowe miejsca pracy dla mieszkańców – podkreślają urzędnicy z jaworznińskiego magistratu.

Grażyna Dębała

Przyszłość zbudowana na fundamentach doświadczenia

We wtorek, 16 kwietnia, doszło do spotkania **Grzegorza Płaczkę**, posła na Sejm RP, z **Pawłem Silbertem**, prezydentem Jaworzna. Mimo istniejących różnic w niektórych kwestiach, obaj panowie zgodzili się, że stabilność i doświadczenie są kluczowe dla przemysłowego rozwoju miasta. Długie kadencje umożliwiają realizację wizji, które pozytywnie przekształcają Jaworzno, jak pokazuje 20-letnie sprawowanie urzędu przez obecnego prezydenta.

Podczas spotkania poruszono wiele tematów. Panowie rozmawia-

li między innymi o tym, że włączenie mieszkańców w projektowanie przestrzeni publicznych oraz dialog z młodzieżą czynią Jaworzno przykładem miasta, które współtworzy z mieszkańcami przyszłość miasta, a Strategia Rozwoju Jaworzna 2030+ odzwierciedla te aspiracje. Jaworzno nieustannie rozwija się także w obszarze innowacji i zrównoważonego rozwoju. Jaworzniński Obszar Gospodarczy to przykład strategicznego zarządzania środkami, które przyczyniają się do tworzenia nowych miejsc pracy i przyciągania inwestycji, wspierając jednocześnie lokalny biznes. Modernizacja infrastruktury, jak przebudowa skwerów czy rozbudowa infrastruktury mieszkaniowej, świadczy o tym, że Jaworzno patrzy w przyszłość. Projekty takie jak Biblioteka Innowacji czy GEOSfera pokazują, jak ważna dla miasta jest inwestycja w rozwój kulturalny mieszkańców. Zaangażowanie w elektromobilność i zrównoważony transport zbiorowy, czy Pierwsza w Polsce Velostrada, to inicjatywy poprawiające jakość życia mieszkańców i przyczyniające się do ochrony środowiska. Z kolei, ostatnio otwarte „Biblioteka Innowacji” oraz „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” są miejscami, które stawiają na rozwój kompetencji przyszłości, wspierając młodzież w rozwijaniu ich pasji.

Obaj panowie zgodzili się, że Jaworzno jest przykładem miasta, które aktywnie kształtuje swoją przyszłość. Wizja prezydenta Pawła

Silberta, oparta na doświadczeniu i otwartości na innowacje, obiecuje długoterminowy sukces. Na zakończenie spotkania poseł Grzegorz Płaczek wyraził przekonanie, że prezydent Silbert doskonale poradzi sobie z nadchodzącymi wyzwaniami.

– Jest pan bardzo dobrym gospodarzem i prezydentem Jaworzna. Dobrze było poznać wizję przyszłości Jaworzna i regionu. Mimo różnic, jest pan ważnym kandydatem i w polityce lokalnej potrzeba więcej tak zdecydowanych i niezależnych osób. Ryzykownym jest zawsze oddawać miasto w ręce jednej partii politycznej – stwierdził poseł Płaczek z Konfederacji. **RED**



Grzegorz Płaczek | fot. Materiały prywatne

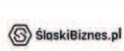
REKLAMA

Targi Budowlane

Dom Nowoczesny & ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

20-21 kwietnia

Hala MCKis Jaworzno



Dariusz Starzycki, nowo wybrany radny Sejmiku Województwa Śląskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości:

Paweł Silbert – ma mój głos!

Panie radny, gratulujemy sukcesu wyborczego, blisko 34 tys. głosów to silny mandat.

Dariusz Starzycki: Bardzo dziękuję, rzeczywiście uzyskane przeze mnie poparcie jest bardzo wysokie, to czwarty wynik w województwie. Dziękuję wszystkim, którzy zdecydowali się oddać na mnie swój głos.

W najbliższą niedzielę wybierzemy prezydenta Jaworzna. Będzie pan głosował?

DS: Oczywiście! Wybór prezydenta ma ogromne znaczenie dla przyszłości Jaworzna i jego mieszkańców. Przez ostatnie lata na różnych polach nasze miasto przeszło metamorfozę, która budzi dumę mieszkańców, a często również zazdrość sąsiadów. Nie możemy tego zaprzepaścić.

Już pan zdecydował na kogo odda swój głos?

DS: W niedzielnych wyborach zagłosuję na Pawła Silberta. To najlepszy wybór dla miasta. Jaworzno potrzebuje sprawdzonego, odpowiedzialnego i kompetentnego gospodarza. Gwarantem dalszego rozwoju miasta jest w moim przekonaniu właśnie obecny prezydent Jaworzna.

Warto wziąć udział w wyborach?

DS: Zdecydowanie warto! W niedzielnych wyborach zdecydujemy o tym, kto będzie podejmował decyzje, które dotyczą wszystkich jaworzniaków. Zachęcam sympatyków Prawa i Sprawiedliwości, ale też wszystkich, którym przyszłość Jaworzna leży na sercu, do udziału w wyborach i poparcia Pawła Silberta. To jedyny kandydat, który może zapewnić dobrą przyszłość naszemu miastu.

Grażyna Dębała



Dariusz Starzycki | fot. Materiały prywatne



Spółdzielcy zebrali się w tym tygodniu dwukrotnie | fot. Andrzej Pokuta

Oszczędzali, ale muszą słono płacić

Zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia i wyjaśnień, skąd wzięły się tak wysokie niedopłaty za centralne ogrzewanie, domagają się spółdzielcy od zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik. Czują się oszukani, bo choć całą zimę oszczędzali, to i tak mają teraz po nawet kilkaset złotych niedopłaty. Na dodatek rozliczenia otrzymali bardzo późno. Dotarły do nich dopiero po wyborach samorządowych, w których prezes SM Górnik ubiegał się o fotel radnego. By wyjaśnić sprawę lokatorzy zebrali się w tym tygodniu przed siedzibą SM na Podłężu dwukrotnie i żądali spotkania z prezesem Maciejem Bochenkiem.

Mieszkańcy są zaskoczeni, zmartwieni i mocno rozżaleni. Podczas poniedziałkowego protestu opowiadali o problemach, jakie mają z dopięciem domowych budżetów w związku z rachunkami za ogrzewanie. Pytali też, czy duże koszty ogrzewania nie są jakoś związane z dzielnicowymi piknikami, organizowanymi przez Michała Kirkerę, kandydata na prezydenta Jaworzna wspieranego przez prezesa SM Górnik. – Z związku z tym, że byliśmy oszczędni i zużyliśmy mniej ciepła, mamy teraz niedopłaty i jesteśmy

karani za to, że staraliśmy się zaoszczędzić – komentuje Andrzej Białas, członek Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik”. – Chcemy wiedzieć, na jakiej podstawie i dlaczego ktoś zamówił tak dużo ciepła, za które teraz my mamy pokryć koszty. Chcemy dowiedzieć się, jak to zostało wyliczone, jak wyglądają umowy z firmą Techem. Oczekujemy też zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, na naszych zasadach i na nasz wniosek, na którym podejmiemy decyzję w sprawie dalszych losów zarządu spółdzielni – zaznacza.

W poniedziałek Maciej Bochenek nie wyszedł jednak członkom spółdzielni na spotkanie. Spółdzielcy udali się więc przed budynek, w którym mieszka. Tam jednak też się z nim nie spotkali. Spółdzielcom towarzyszyła radna Teresa Kondoszek.

– Członkowie SM Górnik zwrócili się do mnie o pomoc, ponieważ dostali duże rozliczenia za c.o. Tymczasem niektórzy z nich z ogrzewania nawet nie korzystali. Na przykład jeden pan mieszka zagranicą i w mieszkaniu w Jaworznie przebywa bardzo rzadko. Tymczasem musi dopłacić aż 800 zł – zaznaczyła podczas poniedziałkowego spotkania Teresa Kondoszek. – Powiedziałam mieszkańcom, by zwrócili się w tej spr-

wie do prezesa spółdzielni, ale odpowiedzieli mi, że mają utrudniony kontakt z zarządem. Tymczasem spółdzielcy żądają tylko od pana prezesa wyjaśnień, dlaczego dostali podwyżki i czy nie da się zrobić czegoś z tym, aby nie musieli aż tyle zapłacić – tłumaczyła.

Drugie zgromadzenie miało miejsce we wtorek, 16 kwietnia, o godz. 14. Tego dnia prezes Bochenek wyszedł już do spółdzielców, tłumacząc, że o poniedziałkowym spotkaniu nie został poinformowany. Zaprosił mieszkańców na spotkania konsultacyjne, 22 kwietnia na Osiedlu Stałym, 23 kwietnia na Podłężu i 24 kwietnia na Podwalu. W ich trakcie członkowie SM mają usłyszeć dokładne wyjaśnienia.

W dotychczasowych komunikatach zarząd spółdzielni tłumaczy, że duże niedopłaty to efekt podwyżki cen ciepła, które wzrosły w odniesieniu do 2022 roku o 80 proc., a ceny narzuca spółka ciepłownicza. Zarząd SM Górnik powołuje się też na zapisy rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 7 grudnia 2021 roku, które powodują to, że trzeba teraz tak wiele dopłacać do centralnego ogrzewania.

Anna Zielonka-Halczyńska

Poparli Silberta

Wśród kandydatów, którzy walczyli o miejsca w jaworzniackiej Radzie Miejskiej z listy Polskiej Partii Pracy, na listy Polskiej Partii Pracy wstąpił Paweł Silbert. Poróżniły ich między innymi kwestie poparcia dla kandydatów startujących w drugiej turze wyborów na prezydenta Jaworzna. Część z tych osób stanowczo odcina się od pomysłu, by promować kandydata Platformy Obywatelskiej i deklaruje, że w niedzielnych wyborach poprze Pawła Silberta, bo jest doświadczonym i mądrym menedżerem, który potrafi zarządzać miastem.

Sprawę przybliży jaworzniakom, Krzysztof Dylowicz, w jednym

z serii filmów, zamieszczonych na facebookowym profilu Miejskie Zero Jaworzno. W rozmowie z nim trójka byłych kandydatów zdecydowanie odcina się od decyzji niektórych członków partii i informuje, że w niedzielnych wyborach poprzy Pawła Silberta, do czego namawiają też innych mieszkańców.

Rozmówcy Krzysztofa Dylowicza tłumaczą, że Jaworzno jest bardzo dużym miastem i osoba, która będzie nim zarządzać musi mieć odpowiednie kompetencje, wiedzę i merytorycznie przygotowanie do zarządzania. Przekonują, że nie możemy sobie pozwolić

na to, żeby prezydentem została osoba bez żadnego doświadczenia.

– Każdy z nas płaci podatki do budżetu miasta więc możemy powiedzieć, że jesteśmy właścicielami ogromnej firmy. Czy na zarządzającego nią wybralibyśmy osobę, która ładnie wygląda i dobrze się prezentuje, czy osobę kompetentną, która wie, co robi, zna pojęcia ekonomiczne, potrafi odpowiednio zarządzać wszystkimi skomplikowanymi procesami? – pytają w filmie Krzysztofa Dylowicza, jednocześnie jednoznacznie rekomendując na prezydenta Pawła Silberta.

RED



Agnieszka Palka, Agnieszka Krawczyk i Krzysztof Sączawa w rozmowie z Krzysztofem Dylowiczem (drugi od lewej) | kadr filmu z profilu FB Miejskie Zero Jaworzno

Gródek się zmienia

Na terenie parku Gródek trwają prace remontowe. Wymieniane są barierki, odnowiony został również pierwszy punkt widokowy, a jeszcze w tym roku ruszy budowa strefy wejściowej.

– W związku z rozpoczęciem prac remontowo-budowlanych w parku Gródek uprzejmie prosimy o wyrozumiałość oraz zachowanie szczególnej ostrożności. Takie prace zawsze niosą za sobą utrudnienia w ruchu i ograniczenia w korzystaniu z przestrzeni. Mamy jednak nadzieję, że efekt końcowy pozwoli szybko zapomnieć o tych niedogodnościach – mówi Agnieszka Chećko, dyrektor Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera w Jaworznie.

Pracy na Gródku będzie sporo. Stronne, drewniane schody prowadzące do zbiornika Wydra, zostaną zastąpione wygodną strefą wejściową, w formie tarasów widokowych rozmieszczonych na kilku poziomach. Taka forma komunikacji z wnętrzem dawnego wyrobiska umożliwi podniesienie dostępności obiektu dla osób ze szczególnymi potrzebami i pozwoli na łatwiejsze nateżenie ruchu turystycznego. Dodatkowo linia brzegu zostanie częściowo oczyszczona z inwazyjnej zieleni. Zastąpi ją roślinność przystosowana do zalewania wodą i przesychnania gruntu. Pojawiają się też nowe elementy wypoczynkowe, takie jak ławki i hamaki. Planowane jest również połączenie funkcjonalne parku Gródek z Ośrodkiem Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera.

Prowadzone prace podniosą standard całej przestrzeni. Dziś park Gródek to bardzo ważny punkt na turystycznej mapie regionu. W weekend-



Na Gródku wymieniane są barierki i inne elementy małej infrastruktury | fot. Materiały GEOsfera

dy przewijają się tam tysiące turystów nie tylko z Polski. Niedawno jaworznickim Gródkiem zachwycili się brytyjscy dziennikarze z „The Sun”. Na łamach swojego dziennika zachęcali turystów, by jeszcze w tym roku odwiedzili „polskie Malediwy”, przekonując, że to doskonałe miejsce na tzw. city break, czyli wycieczkę do dużego miasta, które oferuje turystyczne atrakcje.

Zachwyty nad tym miejscem nie dziwią jaworzniaków. Park Gródek przyciąga pięknymi widokami – skałami czy turkusową wodą pełną ryb. Plusem jest też długa drewniana kładka spacerowa na wodzie, uwielbiana przez miłośników fotografii. Infrastruktura świetnie sprawdza się podczas sesji zdjęciowych. – Bardzo się cieszymy, że park Gródek się podoba i cieszy się taką popularnością – podkreśla Agnieszka Chećko, ważne jest jednak, by w okresie prowadzonych prac przestrzegać rygorów bezpieczeństwa. NC

Satysfakcja, duma i...

W naszym mieście odbył się Wojewódzki Konkurs Poczty Sztandarowych i Wiedzy o Polskich Symbolach i Barwach Narodowych. W rywalizacji wzięły udział 33 poczty, a w teście pisemnym zmagali się 34 uczniów. Głównym organizatorem rywalizacji była Szkoła Podstawowa nr 13 w Jaworznie, a honorowy patronat objęli Paweł Silbert, prezydent Jaworzna, dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, oraz Śląskie Kuratorium Oświaty. Konkurs koordynowali Marek Badowski, nauczyciel w SP13, i Jacek Łoś, nauczyciel w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Obaj należą też do Tarnowskiego Oddziału Jazdy im. 5. Pułku Strzelców Konnych.



Reprezentacja ze Szkoły Podstawowej w Otrębusach | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

W konkursie wzięły udział wszystkie jaworznickie szkoły podstawowe i trzy podstawówki spoza naszego miasta: SP 15 w Katowicach, SP w Otrębusach i SP w Pleśnej, oraz jaworznickie szkoły ponadpodstawowe: I, II i III LO, CKZiU oraz ZSP 3, a spoza Jaworzna: III LO w Dąbrowie Górniczej, Zespół Szkół w Tychach, Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Częstochowie, XV LO w Katowicach i IV LO w Rudzie Śląskiej.

– Taki konkurs to wspaniała okazja do tego, by szerzyć wiedzę o pocztach sztandarowych i by promować postawy patriotyczne wśród dzieci i młodzieży – zaznacza Arkadiusz Grudziński, nauczyciel historii i edukacji dla bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej w Otrębusach pod Warszawą, który, wraz z nauczycielką języka niemieckiego, Agnieszką Sekulską są opiekunami samorządu uczniowskiego i szkolnego poczty sztandarowej. – Niestety w wielu polskich szkołach wciąż króluje bylejakosć, jeśli chodzi o pocztę sztandarową. W naszej szkole postawiliśmy na to, by poczet stał się dumą naszej społeczności, by uczniowie byli świadomi jego rangi, prestiżu, by stanowili przykład do naśladowania dla rówieśników – podkreślają nauczyciele z SP w Otrębusach.

Na konkurs do Jaworzna przyjechało wraz z nimi pięć uczniów. Stanisław Grzymkiewicz i Jakub Porębski wzięli udział w Konkursie Wiedzy o Polskich Symbolach i Barwach Narodowych, a Gabriela Grudzień, Antonina Małecka i Andrzej Iwan w konkursie pocztów sztandarowych.

REKLAMA

Ruszyła realizacja zadania „Wleć do parku – modernizacja Parku Lotników na Osiedlu Stałym”

Na początku 2024 roku, na wniosek Prezydenta Miasta Pawła Silberta, Rada Miejska w Jaworznie zabezpieczyła środki w wysokości 5,5 mln złotych na modernizację Parku Lotników na Osiedlu Stałym. Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie podpisał umowę na wykonanie programu funkcjonalno – użytkowego modernizacji. To pierwszy etap i zarazem początek inwestycji zaplanowanej na lata 2024 – 2025.

Kolejnym etapem będzie ogłoszenie przetargu na wykonanie modernizacji parku w systemie zaprojektuj i zbuduj w oparciu o program funkcjonalno – użytkowy.

– Kilka lat temu powstała społeczna koncepcja rewitalizacji Parku Lotników. Była efektem długiego procesu konsultacji społecznych, w które zaangażowało się kilkuset mieszkańców miasta. Na podstawie tej koncepcji zostanie opracowany program funkcjonalno – użytkowy – wyjaśnia prezydent Paweł Silbert. – To kolejny ważny krok w kierunku oczekiwanej modernizacji Parku im. Lotników Polskich w Osiedlu Stałym. Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy brali udział w konsultacjach społecznych oraz zgłaszali potrzebę realizacji tej inwestycji. Dzięki Wam i dla Was powstanie wygodna, komfortowa, zielona i ogólnie dostępna, nowa przestrzeń w mieście!

W programie funkcjonalno-użytkowym powinny zostać zawarte między innymi takie elementy jak: miasteczko rowerowe, miejsce przygotowane pod scenę mobilną, zaplecze gastronomiczne oraz toalety, górka saneczkowa wykorzystująca naturalne ukształtowanie terenu, wybieg dla psów, tablice edukacyjne na temat historii lotnictwa polskiego, oświetlone alejki i drogi, przygotowanie terenu pod rozkładane lodowisko, modernizacja placu zabaw, zagospodarowanie terenów zielonych, budowa fontanny w ciągu głównej alei, zabawki edukacyjne, budowa małej architektury (ławek, koszy, stojaków na rowery) oraz rozbudowa sieci oświetleniowej i monitoringu.

Park im. Lotników Polskich

Wyniki uzgodnień i konsultacji z mieszkańcami

MAPA ZAWIERAJĄCA WYTYCZNE PROJEKTOWE

<p>MIASTECZKO ROWEROWE</p> <ul style="list-style-type: none"> modernizacja nawierzchni nowe oznakowanie zgodne z aktualnym przepisami <p>EDUKACJA - LOTNICTWO POLSKIE</p> <ul style="list-style-type: none"> informacje zawieszona w pobliżu alejek tablica z kodem QR dotycząca historii lotnictwa większymi znakami informacyjnymi <p>ALTANA NA JEZIORZE</p> <ul style="list-style-type: none"> odnowienie istniejącej altany konkretne ławki aludy plenerowe ławki swobodnie zaaranżowane w pobliżu jeziora <p>ZIEMIENIA IZOLUJĄCA</p> <ul style="list-style-type: none"> zeleni wysoka i gęsta zwiększenie ilości drzew i krzewów ekologiczność od dróg zabudowa ścieżki spacerowej <p>BUDKI DLA PTAKÓW</p> <ul style="list-style-type: none"> kamiki i budki lęgowe zabudowa do różnych gatunków ptaków zgodnie z ich indywidualnymi wymaganiami współczesne wzornictwo <p>ŁĄKA KWIETNA</p> <ul style="list-style-type: none"> ława z różnymi gatunkami roślin wspomaganie bioróżnorodności parku <p>ZABAWKA EDUKACYJNA</p> <ul style="list-style-type: none"> na powierzchni szachownicy zabawka bazująca na przesłaniach wzrokowych <p>GÓRKA SANECZKOWA</p> <ul style="list-style-type: none"> podwyższenie góry zastosowanie schodów terenowych punkt widokowy i ławeczki na górze (obserwacja przyrody i bawiących się dzieci) 	<p>FONTANNA</p> <ul style="list-style-type: none"> główna aleja parku rozciąga się między pasami zieleni (roślinność oświetlona przy dzień) pod koniec wznosi się w górę w formie fontanny <p>GASTRONOMIA, WC...</p> <ul style="list-style-type: none"> mała gastronomia z częścią zewnętrznej i zamknięta, ławki wypoczynkowa kawiarnia, szafki, hamaki stojak rowerowy <p>HOTELE DLA OWADÓW</p> <ul style="list-style-type: none"> budowa hoteli dla owadów zapasy i różnorodność z gatunkami <p>POPRAWA INFRASTRUKTURY PARKU</p> <ul style="list-style-type: none"> ogrodzenie ławek z oparciami na odnowionej wysokości kosze na śmieci, pojemniki na odpady nowa nawierzchnia alejek <p>PLAC ZABAW DLA DZIECI</p> <ul style="list-style-type: none"> plac zabaw w trakcie realizacji <p>AMFITEATR</p> <ul style="list-style-type: none"> demontaż istniejącej struktury nowy, wielofunkcyjny plac zmiana kierunku układu widowni i sceny (w stronę jeziora/miejsca) miejsca widowni terasowa <p>ŚCIEŻKA ROWEROWA</p> <ul style="list-style-type: none"> ogrodzenie krawężnikami rowerowej wzdłuż głównej alei koszka w trakcie projektowania jest to element spójny z trasą rowerową miasta Jaworzno <p>PARKING SAMOCHODOWY</p> <ul style="list-style-type: none"> projektowana jest nowa droga osiedlowa z parkingiem po obu stronach drogi 	<p>MIEJSCA HAMAKOWE</p> <ul style="list-style-type: none"> las słupków z miejscami na zawieszanie hamaka hamaki do wypoczynku (koko, gastronomia lub przynosić własne) <p>PUNKTY DO GRILLOWANIA</p> <ul style="list-style-type: none"> wyznaczone miejsca z zamontowanymi grillami lub miejscami na własne <p>ŚCIEŻKA ZDROWIA WRAZ Z TRASĄ BIEGOWĄ</p> <ul style="list-style-type: none"> wielokierunkowa z naturalnych materiałów szkieletowa wzdłuż ścieżki w lesie natężona nawierzchnia z kory <p>ŁĄKA DO LEŻAKOWANIA</p> <ul style="list-style-type: none"> w miejscu gdzie z tyłu antenki wyznaczają się trawistki do opalania, leżakowania i rozłożenia kocyka na kina plenerowe <p>LODOWISKO</p> <ul style="list-style-type: none"> nowa scieżka w miejscu antenki będzie dostosowana do zimowych warunków - miłośnicy miejskiego lodowiska w parku <p>ŁĄKA PRZY LESIE</p> <ul style="list-style-type: none"> wspomaganie teren do odpoczynku (w czasie braku imprez plenerowych), kontaktu z przyrodą <p>WYBIEG DLA PSÓW</p> <ul style="list-style-type: none"> podzielony na dwie części - psy małe i duże elementy do zabawy zapasy z traw
---	--	---

honor

Pchli targ na Małym Rynku



Zebrani obejrzeni występ artystyczny uczniów SP13 w Jaworznie | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– Członkostwo w poczcie sztandarowej to dla nas duża satysfakcja, duma i honor. Jako poczet nie z tego regionu, jesteśmy dumni, że przyjechaliliśmy aż tutaj, do Jaworzna, by reprezentować godnie naszą szkołę. Dolożymy wszelkich starań, by pokazać się w obu konkursach z najlepszej strony – podkreślają uczniowie.

Zmaganiom przyglądali się zaproszeni goście, w tym przedstawiciele służb mundurowych, wojskowi, władze Jaworzna, na czele z Pawłem Silbertem, prezydentem naszego miasta.

Wyniki zostaną zamieszczone 18 kwietnia na stronie internetowej SP13. Wręczenie nagród odbędzie się 3 maja.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Ubrania, buty, zabawki, obrazy, wazon, książki i wiele innych rzeczy można było kupić w miniony weekend na Jaworznickim Pchlim Targu na Małym Rynku. Dwudniowe wydarzenie przyciągnęło wiele osób, zainteresowanych kupnem używanych rzeczy. Inicjatorką Pchlego Targu jest jaworznianka **Marta Zuber**, która brała już udział w podobnej inicjatywie kilka lat temu, gdy organizatorem było Muzeum Miasta Jaworzna.

– Wtedy główny nacisk był stawiany na antyki. Ale zauważyłam, że jest duże zapotrzebowanie na sprzedaż również rzeczy używanych, ubrań, obuwia, książek itd. Dlatego postanowiłam zainicjować Pchli Targ właśnie w takiej formie, na wzór wyprzedaży garażowych – wyjaśnia pani Marta. – Obecnie sprzedaż używanych rzeczy kwitnie w internecie, na różnych internetowych bazarkach. Z tą sprzedażą przez internet jest jednak ten kłopot, że często ktoś, kto zadeklarował kupno jakiegoś przedmiotu, nie zgłasza się po jego odbiór. Tymczasem na Pchlim Targu wystawione rzeczy można obejrzeć z bliska, dotknąć, sprawdzić, jak działają i od razu kupić – podkreśla organizatorka wydarzenia.

Jak dodaje, celem Pchlego Targu jest też edukacja. – Chcemy zachęcić dzieci do przedsiębiorczości, żeby przekonali się, skąd biorą się pieniądze, żeby miały kontakt z ludźmi, nie tylko wirtualny. Pchli Targ to też dobra okazja, by podreperować domowy budżet. A do tego jest to wydarzenie proekologiczne. Bo zamiast wyrzucać na śmietnik niepotrzebne rzeczy, można je sprzedać, przekazać, wymienić na inne – zaznacza.

W miniony weekend zarówno wystawców, jak i kupujących nie brakowało. Niektórzy sprzedający umieszczali na towarach ceny, inni zbierali pieniądze na zasadzie wrzucenia dowolnej kwoty do skarbonki. – Dla mnie takie wydarzenie to prawdziwa bomba – stwierdza **Aneta Karasińska**, która w sobotę sprzedawała ubrania, buty, zabawki, zasłony itp. – Cieszę się, że te rzeczy zyskują drugie życie. Udało mi się zarobić około 300 zł. To całkiem fajna kwota. Dobrze było, żeby Pchle Targi były powtarzane – przyznaje jaworznianka.

Różne przedmioty wystawiła na sprzedaż też **Gabriela Siejka**. Wśród oferowanych przez nią rzeczy były m.in. książki, zabawki i rozmaite znaleziska ze strychu. – Syn postanowił pozbyć się kolekcji dinozaurów, by zrobić miejsce dla nowego hobby. Z córką wykonałyśmy różne ozdoby. Taki Pchli Targ to bardzo fajna sprawa i na pewno znów weźmiemy w nim udział – mówi pani Gabriela.

Pchle Targi będą odbywać się cyklicznie, co miesiąc, aż do września. Kupcy, wystawiający używane rzeczy, nie muszą wносить z tego tytułu żadnej opłaty. To dzięki uprzejmości państwa **Eweliny i Janusza Woźniaków** z Libiąża, dzierżawców placu na Małym Rynku, na którym we wtorki i piątki odbywa się targowisko z warzywami, owocami, sadzonkami roślin.

Pchli Targ w sobotę i niedzielę odbył się na próbę. Organizatorka chciała sprawdzić, który z tych dni tygodnia jest lepszy, by zorganizować takie przedsięwzięcie. – Zdecydowanie jest to niedziela. Dlatego na następny Jaworznicki Pchli Targ na Małym Rynku zapraszamy w niedzielę,



Gabriela Siejka wystawiła na wyprzedaż m.in. książki, zabawki i rękodzieło | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

19 maja, od godz. 7 do 14. Teraz obowiązują zapisy, ale w majowej edycji ich nie będzie. Odbędzie się ona na zasadzie, kto szybciej zajmie miejsce na straganach. Pozostali będą mogli zająć miejsca bezpośrednio na płycie placu. Zapraszamy – mówi Marta Zuber.

Ma już też pomysł na czerwcowy Pchli Targ. Będzie to edycja z okazji Dnia Dziecka i zaproszenie do wystawienia używanych rzeczy będą miały dzieci ze swoimi rodzicami. Będzie to więc okazja do sprzedaży zabawek, książeczek, ubranek.

Po więcej informacji można sięgnąć na Facebooku: Jaworznicki Pchli Targ, napisać do organizatorów mejla: pchlitarg.jaworzno24@wp.pl lub zadzwonić pod numer 537 969 618.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Як дорослим здобути професію в Польщі: поліцеальна школа

У Польщі дорослі особи можуть навчатись у поліцеальних школах. Жінки й чоловіки здобувають професію в таких навчальних закладах, при цьому можуть працювати, мати інші справи. Українці також мають змогу отримати знання та здобути нову професію в таких закладах, до того ж часто безкоштовно.

Отже, поліцеальна школа («Szkoła policealna») – це навчальний заклад, що надає можливість отримання профільної професійної освіти. Це приблизний аналог наших технікумів та коледжів, тобто щось проміжне між середньою та вищою освітими.

Про особливості функціонування школи, як організоване навчання та де можуть працювати випускники розповіли в одній з таких шкіл, яка віднедавна функціонує в Явожно – «Академія професійна в Освенцимі».

Директорка поліцеальної школи – Агнешка Пехочінська поділилась, що згаданий заклад відкрив відділ у Явожно у вересні 2023 року. Навчання організували на базі готелю «Далія».

– Наразі навчаємо у Явожно на двох напрямках: опікун медичний та ерготерапевт. Із вересня відкриємо набір на такі напрямки: асистент стоматологічний та масажист тобто освіта за медичними напрямками, – зауважує директорка.

Що дає людям навчання в поліцеальній школі?

– Передовсім у нас можна вчитись на кожному етапі життя. Тобто як здобути освіту, так і перекваліфікуватись або ж отримати додаткову освіту й мати ще одне джерело доходу, працюючи за новою професією, – каже директорка школи. – Люди працюють у якійсь інституції, закінчують роботу о 15-ій годині, тож мають час і сили на додаткову роботу.

Де випускники можуть знаходити роботу?

– Працювати можуть у будинках для літніх людей, там, де потрібен догляд, – зауважує Агнешка Пехочінська. – Ерготерапевти



будуть затребувані завжди на різних майстер-класах і для дітей, і для дорослих. Такі заняття можуть бути різними: художня творчість, кулінарний майстер-клас тощо – напрямків багато. Нерідко це робота з неповносправними особами, з людьми з різними особливостями. Отже, майстер-класи ерготерапевта можуть проводитись і в тих закладах, де люди перебувають весь час, але і там, куди можуть приходити для якихось занять. Наприклад є «Терапевтична світлиця», де весь час є такі види діяльності. А опікун медичний ще може підробляти приватно, доглядаючи за людиною, яка того потребує – таких оголошень чимало.

Опікун медичний після закінчення навчання вмє доглядати за людиною, вводити ліки підшкірно, робити спеціальну гімнастику, брати кров (такі зміни від 2021 року). Опікунів вчать надавати першу допомогу в разі чого, аби людина дочекалась приїзду невідкладної допомоги лікарів.

Навчання в згаданій поліцеальній школі безкоштовне, хоча вона є приватною. Це залежить від коштів, які отримує заклад за навчання охочих осіб, нині заклад фінансує держава. Випускники отримують документи про закінчення школи, здавши екзамени.

– Не знаємо, чи щось зміниться, але поки що масо фінансування від держави, – додала директорка закладу.

Жінки в такі заклади ідуть частіше, згадані професії вимагають багато емпатії.

Навчання відбувається у вихідні. Ерготерапевт здобуває освіту 2 роки, а опікун медичний півтора. Асистентка стоматологічна вчиться лише рік, а ця професія також затребувана (може бути і реєстраторкою в стоматкабінеті теж). Оскільки стоматологи потребують асистентів, то кожна знаходить працю.

Навчання в поліцеальних школах – це вже вибір умотивованих людей, які свідомо йдуть у професію.

– Я обрала напрямок ерготерапії, бо вважаю, що це мені допоможе у пошуку кращої роботи в Польщі. Я емпатична, люблю працювати з людьми, серед іншого й з дітьми, вчитись у поліцеальній в Явожно мені подобається, – поділилась Наталія Тимофеева, котра приїхала до Польщі під час війни.

Поліцеальна школа має свій сайт, де можна дізнатись більше <https://akademia-zawodowa.pl/> та запланувати здобуття нової професії.

Деталі за телефоном: 604-77-17-11.

Ніна Король,
журналістка з
України, котра
живе в Явожно.



Z Kasią Moś, Mileną Lange, Sławkiem Uniatowskim i Januszem Radkiem rozmawialiśmy po kwietniowym Koncercie Muzyki Rozrywkowej, który zorganizowano w Jaworznie w ramach cyklu „Koncertowe Cztery Pory Roku”.

Artyści o planach i muzycznych inspiracjach

Milena Lange

Jest pani autorką projektu, by w Jaworznie zorganizować koncert. Skąd pomysł na jego realizację?

Milena Lange: Już od dawna rodził się pomysł realizacji koncertu właśnie w Jaworznie. Bardzo lubię to miejsce, jest ono dla mnie szczególne, dlatego właśnie chciałam zagrać koncert w tej hali i zaprosić moich wspaniałych przyjaciół, artystów, do tego pięknego wydarzenia.

Skąd akurat taki dobór artystów?

ML: Sprawa jest prosta – są jednymi z najlepszych śpiewających artystów w Polsce. Kasia Moś, Janusz Radek, Sławek Uniatowski i oczywiście moja orkiestra Warsaw Impression Orchestra pod batutą Tomasza Labunia. Bardzo się wszyscy lubimy i mamy ze sobą fajną energię.

Sławek Uniatowski

Panie Sławku, jaki repertuar jest panu najbliższy?

Sławek Uniatowski: Obecnie najbliższy jest mi mój własny repertuar, z nowej płyty, która już ma swoją nazwę, a wyjdzie za chwilę. Płyta nosi tytuł „Uniatowski”, więc bardzo łatwo zapamiętać, nie ma żadnego podtytułu. Ten materiał obecnie jest mi najbliższy, bo spędziłem nad nim dużo czasu. Nie mogę się doczekać, kiedy zostanie wydany. A z takich nie moich rzeczy – no ja lubię jazz. Takie ever greeny sprzed stu lat, sprzed osiemdziesięciu, sześćdziesięciu, czterdziestu itd.

Kiedy możemy spodziewać się tej nowej płyty?

SU: Pre-order odbędzie się w moje urodziny, czyli 11 maja – w moją czterdziestkę. Taki sobie prezent zrobiłem. Chyba nie zrobię imprezy urodzinowej, ale właśnie prezent w postaci takiego



Muzycy podczas występu w jaworznińskiej Hali Widowiskowo-Sportowej | fot. Andrzej Pokuta

pre-orderu, że będzie można zamówić płytę, właśnie już od 11 maja. A kiedy wyjdzie? Jeszcze nie znam dokładnej daty, ale na pewno niedługo po tym terminie – może w czerwcu, a może uda się jeszcze w maju.

Jakiego klimatu możemy spodziewać się na tej płycie?

SU: Myślę, że może być to dużym zaskoczeniem dla moich fanów, którzy byli przyzwyczajeni do piosenek bardziej melancholijnych. Ja jednak jestem dzieckiem lat 80. i bardzo lubię muzykę elektroniczną. Gram też na chyba ponad dwudziestu instrumentach, komponuję, robię różne dziwne rzeczy i eksperymentuję z muzyką, więc będzie to muzyka częściowo elektroniczna. Też ponagrywałem większość instrumentów sam, sam też wyprodukowałem ten album, zrobiłem okładkę – byłem grafikiem. A z zawodu jestem kucharzem (śmiech).

Janusz Radek

Jakie utwory można było usłyszeć podczas koncertu w Jaworznie?

Janusz Radek: Pieśń „Płoną góry, płoną lasy” – to jest piosenka, która, jak się okazuje, była kiedyś zupełnie popową piosenką i takie się kiedyś te piosenki śpiewało – z melodią, z treścią, z sensem, a nawet z puentą, co jest najważniejsze!, więc bardzo się cieszę, że mogę to zaśpiewać, a także bardzo podobną, bliźniaczą jeśli chodzi o kategorię piosenki – „Niech żyje bal”. Później również dobre, ale już bez takiego głębokiego sensu przemyślenia o nas samych, piosenka Prince’a „Purple rain”. Z Mileną Lange wykonam również piosenkę „Upiór w operze” – trochę zaskakująco będziemy sięgali już wszelkich szczytów wokalnych, interpretacyjnych, więc być może mieszkańcy zechcą nas znaturalizować i zostaniemy już tutaj w Jaworznie

i będziemy z Mileną krzewić kulturę w Jaworznie (śmiech). Chcę tego!

A która piosenka jest pana ulubioną?

JR: Ulubionymi są wszystkie moje. Te, które ja piszę, więc zapraszam państwa na wszystkie moje social media, YouTube i inne tego typu kanały, gdzie są moje piosenki, które udostępniam. Z dzisiejszego repertuaru zaś, to „Niech żyje bal”. Jest to chyba jedna z najlepszych kompozycji, bo piosenka jest czymś więcej, niż tylko melodią, którą się gdzieś tam śpiewa. Można się pokazać wokalnie, a to też bardzo ważne!

Kasia Moś

Jakie są pani sympatie i inspiracje muzyczne?

Kasia Moś: Są bardzo szerokie. Tak naprawdę każdego dnia budzę się z innymi muzycznymi naleciałościami, w sensie, że codziennie słucham innej muzyki. Obecnie jestem zafascynowana takim zespołem Heaven, to są Holendrzy. Oprócz tego kocham wokalistki afroamerykańskie, które, mam wrażenie, nie są zbyt dobrze znane szerszej publiczności. Więc ta inspirująca mnie muzyka jest bardzo różnorodna. Lubię posłuchać rocka, lubię posłuchać ballad popowych.

Jakie ma pani plany na najbliższą muzyczną przyszłość?

KM: Planów mam dużo – wydawniczych, bo mam nadzieję, że wreszcie w tym roku uda się wydać płytę. Oprócz tego będę wypuszczać również single, a pod koniec kwietnia zagram również dość duży koncert z orkiestrą AUKSO i tam również zamierzamy nagrać kilka utworów w nowych aranżacjach, a następnie opublikować je w serwisie YouTube. Cały czas muzycznie się coś dzieje, naprawdę dużo pracuję, co mnie bardzo cieszy, tylko nie wystarczy mi już, że tak powiem, pamięci w moim procesorze (śmiech).

Monika Kuś

To była biesiada!

Pieśni, przyspiewki i dużo dobrej zabawy. Tak można podsumować kolejną wiosenną biesiadę jaworznińskich zespołów śpiewaczych, która odbyła się w środę, 17 kwietnia, w klubie Relax.

– Biesiada to świetna okazja do integracji środowisk twórczych, kontynuujących tradycje i zwyczaje naszych przodków. To spotkanie, które stwarza możliwość wymiany doświadczeń i promowania folkloru – opowiada **Barbara Halaś**, opiekunka jaworznińskich zespołów ludowych.

W tegorocznej wiosennej biesiadzie wzięły udział wszystkie zespoły ludowe z Jaworzna: Byczynianki, Ciężkowianki, Dąbrowianki, Dobrzanki, Szczakowianki, Jaworznianki, Jeżowianki i Jeżowianki. Zespoły działają pod artystyczną opieką Miejskiego Centrum Kultury i Sportu i są zrze-

szone przy Miejskim Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych.

W uroczystości udział wzięli także zaproszeni goście, w tym **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna.

– Proszę, by nasze tradycje podtrzymywać. Ktoś powiedział, że gdy giną

tradycje, giną narody. Ja się pod tym podpisuję – podkreśla prezydent Paweł Silbert.

Na biesiadzie bawił się również **Zbigniew Wojtoń**, prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych.

– Zawsze czuliśmy się krakowiakami. Wyróżniamy się strojami, tradycją. Nawet podczas przeglądów w Krakowie wyróżniamy się autentycznością – podkreśla Zbigniew Wojtoń.

Zespoły zaprezentowały wiosenny repertuar.

– Śpiewaliśmy utwory radosne i skoczne, poświęcone wiosnie, ale nie tylko. Zaśpiewaliśmy też piosenkę o Jaworznie i o tym, jak się wciąż pięknie rozbudowuje. Ten utwór ma już około 30 lat – zdradza **Danuta Dubiel**, przewodnicząca Byczynianek.

Swym śpiewem wiosnę powitały także Jaworznianki. – Nasz zespół wykonał na scenie kilka utworów o chmurkach, deszczu czy wiosnie. W wiosennym repertuarze pięknie zaprezentowały się też nasze najmłodsze artystki – opowiada **Zuzanna Bednarz**, przewodnicząca zespołu Jaworznianki.

Organizatorem wydarzenia był Miejski Związek Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych, a współorganizatorami Miejskie Centrum Kultury i Sportu, Urząd Miejski w Jaworznie oraz ATELier Kultury.

Natalia Czeleń



Biesiady wiosenne są świetną okazją do krzewienia folkloru w naszym mieście | fot. Natalia Czeleń



Gwiazdy na święto miasta

Można już odliczać dni do największej i najważniejszej miejskiej imprezy – Dni Jaworzna. W tym roku na stadion przy ul. Moniuszki 95 zawitają znane i lubiane gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Nie zabraknie też rodzimego akcentu wprost ze sceny hip-hop. Święto miasta zaplanowano na czerwcowy weekend.

– Wpisujcie w kalendarze, mówcie znajomym, zapraszajcie przyjaciół! Wyjątkowe święto naszego miasta, Dni Jaworzna już 8 i 9 czerwca! Dwa dni koncertów znanych i lubianych wykonawców i zespołów, ale nie tylko! Bo w Jaworznie dużo się dzieje, również w kulturze – podkreśla Paweł Silbert, prezydent Jaworzna.

Pierwszy dzień obchodów, 8 czerwca o godzinie 17, otworzy koncert **Oskara Cymśa**, młodego artysty, który ogólnopolską rozpoznawalność zdobył po wydaniu w 2023 r. singla „Daj mi znać”, za który otrzymał złotą płytę. Jego utwór „Na niebie” w serwisie YouTube ma blisko 8 mln wyświetleń. Tuż po nim, o godzinie 19, wystąpi zespół LemON. Grupa założona przez wokalistę i kompozytora **Igora Herbuta** wróci do Jaworzna po ponad 10 latach. Zespół dotychczas wydał pięć albumów studyjnych, z czego cztery pokryły się złotem i podwójną platyną. Dwa z nich były też nominowane do Fryderyków. Utwory takie jak „Napraw” czy „Jutro” znalazły się na pierwszych miejscach list przebojów. Sobotni wieczór zakończy się w klimacie punkrockowym, gdyż o 21 na scenie pojawi się kultowa Pidżama Porno. Poznańska grupa powstała w 1987 r. z inicjatywy **Krzysztofa „Grabaza” Grabowskiego**, a już rok później wydała debiutancki album zatytułowany „Ulice jak stygmaty”. W 2007 r. zespół bezterminowo zawiesił działalność, którą wznowił w 2015 r. Dziesiąty studyjny album grupy, pt. „PP”, ukazał się w listopadzie ubiegłego roku. Na wydawnictwo składa się dziesięć mocnych i odważnych kompozycji, utrzymanych w charakterystycznym dla zespołu stylu. Grupa koncertuje również na największych polskich festiwalach, jak np. Pol'and'Rock czy Jarocin.

– Zawsze w miarę możliwości staramy się wsluchiwać w głosy mieszkańców, w ich sugestie. Ważne jest dla nas, by święto miasta było rzeczywistym świętem jaworzniaków w każdym wieku. Mamy nadzieję, że i w tym roku każdy znajdzie coś dla siebie. Sobota to ukłon zarówno w stronę młodej publiczności, jaki tej nieco dojrzalszej – ceniącej alternatywne i gitarowe brzmienia –



Dni Jaworzna to wydarzenie, które zawsze przyciąga tłumy jaworzniaków i mieszkańców sąsiednich miast | fot. Andrzej Pokuta

mówi **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Niedziela, czyli drugi dzień świętowania, zapowiada się równie emocjonująco. Jako pierwsi, o godzinie 17, zaprezentują się jaworzniacy raperzy. Grupa NWZ (Na Własnych Zasadach/ Nadal Wszyscy Związani) to młodzi artyści zajmujący się muzyką hip-

-hopową. Panowie nieustannie nagrywają nowy materiał i koncertują. Ich ostatni koncert w Chrzanowie spotkał się z entuzjastyczną reakcją publiczności. Z ich fanpage'a na Fb dowiadujemy się zaś, że właśnie powstaje ich nowy klip do singla zatytułowanego „240V”. O godzinie 19 na scenę wkroczy **Błażej Król** – muzyk, kompozytor, wokalista i autor

tekstów. W 2020 r. został wyróżniony Fryderykiem w kategorii Autor Roku. W tym samym roku dołączył do Orkiestry Męskiego Grania i wraz z **Darią Zawiałow** oraz **Igo** promował singiel „Świt”. Muzyk swobodnie posługuje się różnorodnymi formami wyrazu, jego teksty utrzymane są w wieloznacznej poetyce. Jego ostatnia, siódma płyta pt. „W każdym

(polskim) domu” ukazała się w lutym 2023 r. Tegoroczne Dni Jaworzna zakończy występ **Małgorzaty Jamroz**, czyli Margaret. Jedna z najpopularniejszych młodych polskich piosenkerek swoją debiutancką płytę „Add The Blonde” wydała w 2014 r., a już w 2016 r. zabiegała o udział w konkursie Eurowizji jako reprezentantka Polski. Trzykrotnie była też nominowana do nagrody Fryderyka. Może się też pochwalić tytułem Najlepszy Polski Wykonawca, który czterokrotnie został jej przyznany przez MTV Europe Music Awards. Wokalistka znana jest nie tylko ze swojej działalności muzycznej – była również jurorką w programie The Voice of Poland, a także użyczyła swego głosu Gradobitce, bohaterce animowanego filmu „Smerfy: Poszukiwacze zaginionej wioski”. Do tej pory artystka wydała pięć studyjnych płyt, a szósta pt. „Siniaki i cekiny” ukaże się w sprzedaży już 26 kwietnia.

– Liczymy na to, że mieszkańcy na nasze zaproszenie odpowiedzą równie licznie, jak w zeszłym roku. Jest to doskonała okazja do wspólnego świętowania, integracji. Koncertowy repertuar jest urozmaicony, wzbogacony o jaworzniackie akcenty, nie zabraknie też zaplecza gastronomicznego, więc wierzymy, że 8 i 9 czerwca stadion „Azotania” stanie się przestrzenią dla całych rodzin. Serdecznie zapraszamy! – mówi Monika Komańska. **MK**

REKLAMA

„Szlakiem Bartka” – wycieczka nr 7

Pilica – Rabsztyn – Olkusz

Muzeum Miasta Jaworzna zaprasza na siódmą wycieczkę krajoznawczo-przyrodniczą, poświęconą pamięci **Bartka Cieszyńskiego** - wieloletniego kustosa MMJ, historyka, miłośnika przyrody i górskich wędrówek!

Wspólna wyprawa zaplanowana jest na **sobotę - 8 czerwca** - a na trasie podróży znajdują się Pilica, Rabsztyn i Olkusz! W planie m.in. zwiedzanie XIII-wiecznego zamku na szczycie Kruczej Skały oraz wizyta w olkuskich podziemiach.

Rezerwacje i wpłaty przyjmowane są w siedzibie Muzeum Miasta Jaworzna (ul. Pocztowa 5). Liczba miejsc jest ograniczona! Decyduje kolejność zgłoszeń.

Więcej informacji o wycieczce można znaleźć na stronie Muzeum: bit.ly/SzlakiemBartka7

„Więzienie dla Młodocianych Więźniów Politycznych”

6. spotkanie z cyklu „Z Historią na Ty”

Na przełomie lat 40. i 50. XX w. pojawił się nowy fenomen, jakim była młodzieżowa, antykomunistyczna konspiracja niepodległościowa. Powstające organizacje były silnie zwalczane przez państwowy aparat bezpieczeństwa, przez co ich członkowie masowo trafiali do więzień. Wobec szybko zwiększającej się liczby osadzonych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zdecydowało o utworzeniu więzienia dla młodocianych więźniów politycznych w Jaworznie, w miejscu zamkniętego Centralnego Obozu Pracy.

Historię tego miejsca, w ramach 6. spotkania z cyklu „Z Historią na Ty”, przybliży kustosz MMJ **Adrian Rams**. Wykład pt. „Więzienie dla Młodocianych Więźniów Politycznych w Jaworznie (1951-1956)” odbędzie się w **środę - 24 kwietnia - o godz. 18.00** w siedzibie Muzeum Miasta Jaworzna, przy ul. Pocztowej 5. Wstęp bezpłatny!

Zobacz więcej: muzeumjaw.pl [/muzeumjaworzna](https://www.facebook.com/muzeumjaworzna) [/muzeum_jaworzna](https://www.instagram.com/muzeum_jaworzna) [/MuzeumMiastajaworzna](https://www.youtube.com/channel/UCmuzeummiastajaworzna)

Pilates to bardzo popularna ostatnio forma aktywności. Na własny użytek opracował ją niemiecki trener Joseph Pilates. Cierpiał bowiem na krzywicę, połączoną z bólami pleców. Pilates można trenować w domu, klubie fitness, a nawet na świeżym powietrzu. O tym systemie ćwiczeń rozmawiamy z jaworzniczką trenerką Martą Ślęczką z klubu Cube Szok.

Pilates – trening dla każdego

■ Czym jest pilates?

Najprościej rzecz ujmując, jest to trening bez podskoków. To system ćwiczeń, mający na celu wydłużenie, wzmocnienie i przywrócenie ciała do równowagi. Pilates łączy w sobie wiele elementów. Oparty jest na ćwiczeniach polegających na zaktywizowaniu mięśni przez określony czas. Trening powinien być przeprowadzany bardzo dokładnie. Naszym celem jest sprawienie, by kręgosłup potrafił się skręcić, wygiąć, bez dyskomfortu czy bólu.

■ Pilates jest wymagający?

Tak, ale nie bójmy się tego. Pierwszy trening pokaże nam, ile mamy pracy przed sobą. Jeśli będziemy trzymać się określonych zasad i prawidłowo wykonywać ćwiczenia, osiągniemy zamierzone efekty. Przede wszystkim ważna jest koncentracja. Musimy być skupieni i świadomi każdego swojego ruchu. Co ważne, w pilatesie nie liczy się tempo. Na wszystko mamy czas. Ważne, by komendy i ćwiczenia wykonywać dokładnie. Nawet jeśli nie jesteśmy w stanie zrobić wielu powtórzeń, ważne, że próbujemy. Do tego dochodzi praca z oddechem. O oddechu trzeba pamiętać przez cały trening. Jak zaobserwowałam u swoich podopiecznych, to często najtrudniejsza część treningu.

■ Czy do ćwiczeń potrzebujemy akcesoriów?



Treningi powinny być regularne | fot. Dariusz Golik



Marta Ślęczka poleca pilates jako formę aktywności, która poprawia kondycję, samopoczucie i pozwala się wyciszyć | fot. Jakub Ślęczka

Żeby ćwiczyć pilates, potrzebna jest nam tylko mata i dobry nauczyciel. Natomiast, jeśli chcemy, możemy wykorzystać podczas treningu np. piłki czy magic circle (obrace). Wykonywane z nimi ćwiczenia mogą wpłynąć na naszą koordynację ruchową. Mogą też wzmocnić napięcie mięśni podczas poszczególnych ruchów. Ostatnio modny stał się też pilates na dużym sprężynie. Poza tym podczas treningu nauczyciel pilatesu dopasowuje ćwiczenia do naszego stanu zdrowia.

■ Można powiedzieć, że pilates to trening dla każdego?

Zdecydowanie tak. Nie ma żadnych przeciwwskazań do trenowania pilatesu. Ćwiczenia pilatesu nie są zbyt dynamiczne, a wiele z nich są w stanie wykonać nawet osoby początkujące. To trening dla każdego bez względu na wiek. Fizjoterapeuci też polecają go swoim pacjentom, zwłaszcza gdy istnieją u nich przeciwwskazania do wykonywania innych aktywności fizycznych. Uważam jednak, że zanim zaczniemy uprawiać jakąkolwiek aktywność, powinniśmy najpierw skonsultować to z lekarzem lub fizjoterapeutą.

■ Jakie korzyści przynosi uprawianie pilatesu?

Jednym z największych plusów jest poprawa samopoczucia i wyciszenie. Takie treningi zalecane są też często osobom skarżącym się na bóle pleców, osobom pracującym za biurkiem. Pilates jest idealny na poprawę postawy. Wpływa na nią poprzez uruchomienie i wzmocnienie mięśni głębokich. Pilates zwiększa także elastyczność czy wysmuklenie ciała.

■ Jak często powinniśmy trenować pilates?

Ważne, by trenować systematycznie. Nawet jeśli mamy czas tylko raz w tygodniu, to trenujmy raz w tygodniu. Sama jestem aktywna od 15 lat. Mam za sobą fitness, zumbę i wiele innych aktywności. Cały czas obserwuję swoje ciało i jestem świadoma tego, czego ono potrzebuje. W pewnym momencie mojego życia potrzebowałam ćwiczeń otwierających klatkę piersiową, a masę takich ćwiczeń oferuje właśnie pilates. Dlatego 4 lata temu skupiłam się bardziej na szkoleniach i trenowaniu pilatesu.

■ Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Szkolą z empatią

15 jaworzniczkich rodzin bierze udział w instruktazie opieki i pielęgnacji pacjenta leżącego. Szkolą się pod okiem doświadczonych opiekunek i pielęgniarek z jaworzniczego Domu Pomocy Społecznej. Projekt realizowany będzie do 15 maja. Oferta skierowana jest do bliskich osób, które do niedawna były aktywne, ale na skutek wypadku, udaru czy wylewu stały się osobami leżącymi.

Zadanie publiczne realizowane jest pn. „Edukacja w zakresie prawidłowej opieki nad osobą leżącą – przebywającą w domu”. Wykonawcą jest stowarzyszenie „Nasza Przyszłość”, które na ten cel otrzymało dotację z gminy w wysokości 13,5 tys. zł.

– To rodziny, które wkładają wiele wysiłku i poświęcenia w opiekę nad bliskimi. Trzeba jednak pamiętać, że właściwa opieka sprawowana nad osobą leżącą, wymaga określonej wiedzy między innymi z zakresu pielęgnacji i higieny. Taką wiedzę nabyć można właśnie podczas naszych szkoleń – podkreśla Magdalena Modlisz-Firek, koordynator zadania oraz kierownik Działu

Opiekuńczo-Terapeutycznego Domu Pomocy Społecznej w Jaworznie.

Pielęgniarki i opiekunki dwukrotnie odwiedzają każdą z rodzin biorących udział w projekcie. Podczas pierwszego spotkania pokazują, jak prawidłowo pielęgnować unieruchomioną osobę, wykonywać toaletę i układać ją na łóżku, by uniknąć powstawania odleżyn. Pomagają zrozumieć podstawowe potrzeby pacjenta leżącego i jak ważne jest przy tym wszystkim wsparcie emocjonalne pacjenta. Podpowiadają również, jak chorego karmić, motywować do rehabilitacji i dążenia do samodzielności. Ponadto beneficjenci projektu otrzymują minipakiet środków pielęgnacyjnych. Podczas drugiej wizyty specjalistki korygują technikę wykonywania tych wszystkich czynności.

– Projekt okazał się bardzo trafionym pomysłem. Cieszy się zainteresowaniem mieszkańców, a rodziny, które się do nas zgłosiły i biorą w nim udział, są bardzo zadowolone – mówi Magdalena Modlisz-Firek.

Natalia Czeleń



Dietetyk Bogusława Zagórska zaprasza na konsultacje dorosłych oraz dzieci | fot. Materiały prywatne

Zdrowi ciałem i duchem

Dobre nawyki żywieniowe to klucz do zdrowia. Bogusława Zagórska z Centrum dietetycznego Aktiv – Diet, podpowie od czego zacząć i jak je ulepszać, by osiągać maksymalne korzyści. W tym celu zaprasza wszystkich mieszkańców Jaworzna na darmową konsultację.

– Zachęcam wszystkich jaworzniaków, aby przynajmniej raz w roku zrobili przegląd siebie, czyli poddali się analizie składu ciała oraz podstawowym badaniom u swojego lekarza rodzinnego – mówi Bogusława Zagórska.

Specjalistka zaprasza na darmowe konsultacje dietetyczne. Podczas takiej wizyty wykona dokładną analizę składu ciała pacjenta. Dzięki temu dowiemy się np. ile mamy w organizmie tłuszczu podstawowego czy tłuszczu wiselarnego, zwanego cichym zabójcą. Podczas badania sprawdzany

jest również stan nawodnienia organizmu, poziom masy mięśniowej oraz wskaźnik BMI.

– Analizator wylicza też wiek metaboliczny i sprawdza zdolność komórek do procesów metabolicznych, czyli określa nasz stan zdrowia – tłumaczy dietetyczka.

Specjalistka podkreśla, że z takiej konsultacji skorzystać może każdy, nie tylko osoby borykające się z otyłością czy nadwagą. Zgłaszać się mogą więc także osoby szczupłe.

– Chcę zachęcać jaworzniaków do dbania o swoje zdrowie i zdrowy wygląd, aby każdy czuł się zdrowy duchem i ciałem – podkreśla pani Bogusława.

Na darmową konsultację można umówić się telefonicznie: 694-462-868 lub osobiście: ul. Grunwaldzka 83 w Jaworznie.

Natalia Czeleń

Król rozrywki

Młodzi i utalentowani artyści z grupy MDKowski BŁYSK zapraszają na spektakl musicalowy. Tym razem jaworznicza młodzież, pod wodzą Ewy Szpak, wystawi „Króla rozrywki”.

– Z ogromną przyjemnością pragniemy zaprosić Państwa na premierę naszego nowego przedstawienia! „Król rozrywki” to wzruszająca historia o spełnianiu marzeń, akceptacji, miłości do muzyki, tańca, śpiewu. To tak naprawdę historia o nas – MDKowskim BŁYSKU – podkreśla Ewa Szpak, nauczycielka języka polskiego, która prowadzi grupę musicalową w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaworznie. – Niezapomniane show z energetycznymi tańcami, zachwycającą muzyką i kolorowymi kreacjami pozostanie w Państwa pamięci na długo! – zaznacza.

Pani Ewa jest autorką scenariusza i reżyserką spektaklu. Razem z nią, nad musicalem pracowały również dwie inne instruktorki MDK-u, Klaudia Czerwik, odpowiedzialna za choreografię, i Na-

talia Smagacz, która zajmuje się opracowaniem muzycznym.

Błysk zagra trzykrotnie. Najpierw młodzież wystąpi 27 kwietnia o godz. 17.30 (ograniczona liczba miejsc), a następnie 28 kwietnia o godz. 16 i 18.30. Bilety można rezerwować, pisząc mejla na adres: mdkowskiblysk@gmail.com lub wysyłając SMS pod numer 501 096 643.

Spektakl jest biletowany. Bilet normalny kosztuje 35 zł, a ulgowy 25 zł.

Warto przypomnieć, że MDKowski BŁYSK wystawił już kilka musicali. Grupa zagrała m.in. spektakle pt. „W Krainie Lodu”, „Królowa Śniegu”, „Mamma Mia”, „W poszukiwaniu Kopciuszka”, „Król Lew”, „Zamieszanie na sawannie”, „Grease” i „West Side Story”.

Błysk skupia kilkadziesiąt młodych osób i dzieli się na kilka grup. Są to grupy młodzieżowe, dziecięca (uczniowie szkół podstawowych) i najmłodsza, dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Artystyczna uczta

Poeci oraz muzycy ze Śląska i Małopolski zaprezentują w Jaworznie swoją twórczość. W środę, 22 maja, odbędzie się w naszym mieście pierwsza edycja Biesiady Poetycko-Muzycznej. Start o godz. 17 w Jazz Club Muzeum (Jaworzno, ul. Pocztowa 5). Wstęp wolny.

Organizatorem Biesiady Poetycko-Muzycznej jest Renata Batko z jaworzniczej Grupy Poetyckiej „Pomiędzy Słowami”. – Zapraszam chętnych do słuchania bardzo różnorodnej poezji i poddania się nastrojowi płynącemu z wierszy oraz muzyki. Będzie biesiadnie i nastrojowo – zapowiada Renata Batko.

Podczas imprezy wystąpi blisko 30 poetów. To autorzy z Jaworzna, Tychów, Bielska-Białej, Cieszyńska, Czechowic-Dziedzic, Rybnika, Krakowa, Katowic, Nowego Targu oraz jurajskiego Myszkowa, Złotego Potoku, Skrajniwy i Bystrzanowic. – Na spotkaniu zaprezentują się również poeci z Grupy Poetyckiej „Pomiędzy Słowami”, którą prowadzę – zdradza pani Renata.

Autorzy będą czytali swoje wiersze. O nastrój zadbają też muzycy i bardowie. Janusz Ochocki przyjedzie do Jaworzna z jurajskich Żarek.



Tym razem „Pomiędzy Słowami” przeniesie nas nie tylko w świat poezji, ale też muzyki | fot. Natalia Czeleń

Artysta pisze wiersze, tautogramy, rzeźbi w drzewie i glinie, rysuje, gra na gitarze i śpiewa głównie do tekstów innych poetów. Nagrał płytę „Przeistoczenie” i pracuje nad kolejną.

– Jerzy Granowski mieszka w Katowicach. Przez wiele lat związany był z Jaworzniem i kolejną w Szczakowej. Dziennikarz, grafik, poeta i tekściarz. Pisze wiersze, haiku, bajki, teksty piosenek. Śpiewa i gra zwłaszcza piosenki z żaglami w tle, turystyczne, a nawet kolejowe – opowiada Renata Batko.

KLIW przyjedzie do Jaworzna z Nowego Targu. Artystka komponuje,

śpiewa, gra na gitarze akustycznej i akordeonie. – Z książki poetyckiej Beaty Zalot (poetki z Podhala), kilka lat temu wybrała kilka wierszy i „ubrała je w nuty” – tak powstały utwory zgromadzone na płycie „Kot Lunatyk” – opowiada pani Renata.

Witold Stawski z Piotrkowa Trybunalskiego jest poetą, autorem piosenek, aforyzmów, reportaży i zajmuje się działalnością redakcyjną. W wolnym czasie fotografuje i podróżuje.

– Już w liceum grał w trzech zespołach. Był wokalistą i gitarzystą. Później w jego artystycznym życiu pojawiła się piosenka studencka i poezja śpiewana. Z grupą „Przeznaczenie” koncertował w kraju i za granicą. Pisze teksty, tworzy muzykę do tekstów swoich i innych twórców. Nagrał z zespołem kilka płyt – opowiada organizatorka biesiady.

Więcej na temat artystów będzie można usłyszeć podczas biesiady 22 maja. – W czasie tej poetycko-muzycznej imprezy będzie można poczuć ducha poezji i muzyki. Proszę przygotować się na długi wieczór w lirycznym nastroju – zapowiada Renata Batko.

Współorganizatorem wydarzenia jest Jazz Club Muzeum w Jaworznie. Natalia Czeleń



Lockup: opowieść ze świata Roll Player

Zadbać o reputację za kratami

Witajcie w Kulbaku – więzieniu o magicznie wzmocnionych murach i bezduśnych konstrukcjach – strażnikach. Więzieniu, do którego trafiły pojmane kreatury po nieudanej inwazji Draguła na Nalos. Jednak dla pensjonariuszy jest światelko w tunelu – co roku mogą wywalczyć wolność na arenie w królewskim koloseum. Ten wątpliwy zaszczyt przypada jedynie bandzie więźniów o najlepszej reputacji – pora zakasać rękawy i zmajstrować coś niegodziwego.

Lockup to wydany na polskim rynku przez wydawnictwo Ogr Games tytuł osadzony w świecie gier z serii Roll Player. Tym razem gracze wcielą się w przywódców band i poprzez umiejętność zajmowanie więziennych lokacji, będą starali się pozyskać surowce potrzebne do zmajstrowania niebezpiecznych fantów i zyskania punktów reputacji. W tym drugim będą im przeszkadzać strażnicy, bacznie obserwujący swoich podopiecznych, a co za tym idzie, mogący zorganizować nalot na cele poszczególnych więźniów.

Wewnątrz pudełka znajdują się m.in.: kosteczki surowców, karty fantów i bandziarów, planszeczki graczy oraz dwustronna plansza – tutaj wielki plus dla Stanisława Kordonski'ego, autora gry, za przygotowanie osobnej planszy dla dwóch graczy lub z wykorzystaniem trybu solo. Ponadto wśród komponentów można wyróżnić plastikowe cele więzienne, będące podstawkami dla kafelków poszczególnych ekip. Co do wypraski – zwykła, tekturowa, z dwiema „komorami” na komponenty – ale przynajmniej jest.

Lektura zasad i przygotowanie rozgrywki nie stanowi wyzwania oraz nie zajmuje zbyt dużo czasu. W zasadzie mamy do czynienia z prostym rozmieszczaniem kafelków w poszczególnych lokacjach i przydzielaniem surowców w za-



leżności od siły danej bandy zbirów. Są jednak pewne niuanse, które wymagają dokładniejszego przeanalizowania układu na planszy – wśród kafelków więźniów jest jeden, którego siła uzależniona jest od czasu spędzonego w siłowni oraz tajniak, który nie dysponuje punktami siły, lecz pozwala przechytryć strażników i uchronić graczy przed zebraniem kostek podejrzeń. Ta ostatnia zdolność jest ważna, ponieważ wraz z pojawianiem się nowych kart bandziarów, do lokacji mogą zostać przydzielone kosteczki podejrzeń – w momencie, gdy wyczerpie się ich pula, strażnicy organizują nalot i zabierają punkty

reputacji tej bandzie, która zebrała największą liczbę wspomnianych kostek.

Poza kostkami siły z siłowni oraz kostkami podejrzeń, gracze mogą zebrać odpady z kanałów, mikstury ze szpitala i żelazo z kuźni. Mogą również m.in.: wymienić surowce w kantine, zrekrutować zbirów w stołówce, zdobyć karty książek w bibliotece lub zmajstrować fanty w bloku więziennym. Ta ostatnia czynność jest dość ważna, ponieważ fanty natychmiastowo zapewniają punkty reputacji oraz pozwalają wypełnić dodatkowe cele. Punkty reputacji można uzyskać rów-

nież dzięki zrekrutowanym bandytom oraz zrealizowaniu celów: natychmiastowego, lidera i końcowego. Ostatecznie rozgrywka kończy się po sześciu rundach.

Oprócz rozgrywki z zasadami podstawowymi, Lockup można rozegrać, wykorzystując zasady zaawansowane. W tym trybie każda banda ma inne warunki początkowe, od posiadanych kostek siły i podejrzeń, po karty zbirów czy punkty reputacji. Ponadto każdy z graczy otrzymuje dwie karty cech, z których wybiera jedną i otrzymuje przypisaną do niej premie – czy zatem bezmyślne kobolty poradzą sobie z zawistnymi gnolami? Warto sprawdzić, natomiast kart cech jest na tyle dużo, że gracze mogą cieszyć się regrywalnością tytułu.

Lockup nie jest nową grą – tytuł od Ogrów jest wręcz dość leciwy, a co za tym idzie, gracze mogą znaleźć egzemplarze w dość przystępnych cenach (nawet u wydawcy podczas konwentów). Ponadto Ogr Games zaopatrują każdy egzemplarz w rozszerzenie Kulbak, czyli siedem bonusowych kart celów i książek. Osobiście lubię wracać do tego tytułu, czy to z racji mechaniki, czy niespotykanej fabuły – jak często bowiem zdarzają się gry osadzone w realiach więziennych? Ponadto gra dobrze się sprawdza podczas rozgrywki w dwie osoby, a przy większej liczbie graczy nie trzeba zbyt długo czekać na swoją kolej.

Warto sięgnąć po Lockup i sprawdzić jak wygląda rozgrywka, czy to dzięki wypożyczalniom na konwentach, czy z popularnej poczty planszówkowej – tak właśnie było w moim przypadku, a teraz egzemplarz zajął swoje miejsce na kallaxie.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel



Król Lew i podium!

Jaworzniccy artyści po prostu zawładnęli podium podczas Body Art w Czechach. Z pucharami wrócili **Marian Folga** i jego uczennice – **Iga Fesper** oraz **Aleksandra Mazgaj**. Zmagania w ramach tegorocznej edycji bodypainterskich mistrzostw odbyły się 5 i 6 kwietnia w Pradze. Tematem przewodnim był „Król Lew”.

Marian Folga zajął pierwsze miejsce w kategorii Bodypainting Pro oraz drugie miejsce w kategorii Facepainting Pro. Pozowała mu **Małgorzata Pyrek**.

– W pierwszej pracy przedstawiłem główne postacie z bajki „Król Lew”. Marzeniem Simby było zostać królem, dlatego przedstawiłem go w koronie – opowiada Marian Folga.

Artysta skupił się też na czarnych charakterach z bajki. Zdrada Skazy wobec Mufasy stała się centralnym elementem jego pracy.

– Obraz pokazuje jednak także moc miłości, lojalności i odrodzenia, szczególnie przez postać Simby – mówi artysta z Długoszyna.



Na zdjęciu laureaci ze swoimi modelkami | fot. Materiały prywatne

Poprzez malunek na twarzy modelki Marian Folga chciał pokazać, że mimo dzikości otaczającej naszą rzeczywistość, przyjaźń, szacunek i rodzina są niezmiernie ważne.

– Pokazałem również, że silne więzi i wzajemne wsparcie pomogą przetrwać najtrudniejsze chwile i że każdy może znaleźć swoje miejsce i znaczenie w społeczności – dodaje Marian Folga.

Malowanie twarzy modelki zajęło artyście 2 godziny, a charakteryzacja całego ciała 5 godzin.

Podczas artystycznych mistrzostw świetnie spisała się też 14-letnia **Iga Fesper**, która zdobyła drugie miejsce w kategorii Facepainting Start. Iga wielokrotnie asystowała Marianowi Foldze podczas pracy bodypainterskiej. Dlatego też bez obaw podjęła się wyzwania w Pra-

dze. Do charakteryzacji pozowała jej **Dorota Subel**.

– Mój malunek przedstawiał Simbę cierpiącego po stracie ojca. Nie brak mu jednak sił do walki. Na obrazie przewijają się liście monstery, które choć pozornie wydają się dobrymi roślinami, są tak naprawdę toksyczne. To metafora do obłudnego Skazy – tłumaczy Iga Fesper.

Trzecie miejsce w kategorii Facepainting Start zajęła 10-letnia **Aleksandra Mazgaj**, która do wyzwania przygotowywała się przez 3 miesiące.

– Była najmłodszą uczestniczką startującą w takich mistrzostwach. W tej kategorii startowali głównie dorośli – zdradza Marian Folga.

Do charakteryzacji pozowała młodej artystce jej mama, **Barbara Mazgaj**. – Moja praca dotyczyła siły przyjaźni. Simba, pomimo tego że był mięsożerny, zaprzyjaźnił się z Simonem i Pumbą. To właśnie przyjaciele pomogli mu uwierzyć w siebie i zwalczyć zło, czyli wygrać ze Skazą. Dzięki Rafiki, Simba odnajduje siłę i wiarę

w wygraną. Przyjaciele pomagają mi spojrzeć na trudności z innej perspektywy – opowiada Aleksandra Mazgaj.

Zarówno Iga jak i Ola są podopiecznymi Mariana Folgi. Obydwie szlifują u niego technikę rysunku podczas zajęć w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaworznie. Iga od 3 lat, a Ola rok dłużej.

– Podczas zajęć wyłapuję talenty. Gdy dostrzegam zaangażowanie uczniów, zachęcam ich do udziału w ponadstandardowych projektach, takich jak tworzenie charakteryzacji na planie filmowym, taniec, bodypainting. Jestem bardzo dumny, gdy moje uczennice, osiągają duże sukcesy nie tylko w Polsce, ale także za granicą – mówi Marian Folga.

Artysta zdradza, że przygotowuje się do kolejnych wyzwań. Swych sił spróbuje podczas Rencontre Bodypainting we Francji oraz w konkursie bodypaintingowym podczas festiwalu Żywe Stoły w Sławkowie. We wrześniu z kolei wystartuje w World Bodypainting Festival w Austrii.

Natalia Czeleń

REKLAMA

Od Klasycznej Elegancji po interpretacyjne Wariacje utworów Republiki w **ATELIER KULTURY**

W sercu mistycznego wyobrażenia, gdzie rzeczywistość tańecznie spleta się z fantazją, a absurdy ukazują nam lustrzane obrazy naszych lęków, odbyła się spektakularna podróż przez mroczne zakamarki ludzkiej psychiki. "Czarowna Noc" Sławomira Mrożka, którą można było przeżyć w niedzielę, 14 kwietnia na scenie ATELIER KULTURY, okazała się prawdziwym festiwalem surrealistycznych doznań. Pod reżyserią Kamila Bzukały, a w wykonaniu grupy teatralnej ATELIER KULTURY, publiczność miała okazję balansować na granicy poznania i absurdu. Młodzi aktorzy, jak wytrawni przewodnicy prowadzili widzów przez świat, gdzie

marzenia stawały się rzeczywistością, a fantazje zamieniały się w koszmary. Ewelina Zięba, Konrad Szajnowski oraz Kacper Staszek, wnikliwie odkrywali przed nami tajemnice ludzkiej duszy, ukazując egzystencjalne lęki splecione z groteskowym humorem. Dziękujemy Państwu za liczny udział.

Wystawne brzmienia klasyki, zachwycające melodie i niesamowite talenty – wszystko to czeka na Państwa podczas niezwykłego wieczoru muzyki klasycznej. Przygotujcie się na koncert Orkiestry Kameralnej Archetti, poprowadzony przez wyjątkowego artystę Łukasza Błaszczyka, pt. "Mistrz i uczniowie". Wydarzenie odbędzie się **21 kwietnia o godz. 18.00** na scenie ATELIER KULTURY (ul. A. Mickiewicza 2). Łukasz Błaszczyk, znany z pasji i zaangażowania, zdobył serca publiczności w wielu krajach. Jego talent jako solisty, kameralisty i dyrygenta niezmiennie zachwyca swoją wrażliwością i interpretacyjną głębią. Przez lata doskonalił swój warsztat u wybitnych pedagogów, a jego droga artystyczna została uhonorowana nagrodami i wyróżnieniami na renomowanych konkursach muzycznych. Program koncertu będzie prawdziwą uczcą dla miłośników muzyki klasycznej. Od misternego utworu Mozarta, przez romantyczne brzmienia Wieniawskiego, aż po nowoczesną kompozycję Spisaka i mistrzowskie dzieło Janáčka. Jako solistki wystąpią Natalia Szymczyk i Zoja Syguda. Warto zarezerwować czas na to niezapomniane wydarzenie, które jest częścią programu Dyrygent-Rezydent, wspieranego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. To będzie wieczór pełen emocji i inspiracji dla wszystkich miłośników muzyki klasycznej! Bilety dostępne w kasie ATELIER KULTURY (ul. Mickiewicza 2) oraz na portalu kupbilecik.pl

Już **17 maja o godz. 19.00** zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie muzyczne, które rozgrzeje serca i rozbudzi zmysły każdego melomana. W sali koncertowej ATELIER KULTURY (ul. A. Mickiewicza 2) odbędzie się koncert, który jest gwarancją niezwykłego doświadczenia muzycznego. Radosław Bolewski na wokalu i perkusji oraz Maciej Tubis przy fortepianie i syntezatorze basowym tworzą dźwiękowy majstersztyk, który z miejsca przyciąga uwagę. Ich muzyka to subtelny balans między akcentami jazzowymi, a popową ekspresją, w odważnej, improwizowanej odsłonie. Projekt duetu pt. "Obywatel Jazz", poświęcony twórczości niezapomnianego **Grzegorza Ciechowskiego** zdobył uznanie w całym kraju, a koncerty w ramach tego przedsięwzięcia nieustannie zachwycają. Od 2021 roku Bolewski & Tubis podróżują po polskich miastach, dzieląc się autorską interpretacją dzieł frontmana Republiki. Zespół ma na swoim koncie trzy płyty: "Lunatyk" z 2018 r., "Bez końca" z 2020 r. oraz "Tak... Tak... to My" z 2024 r., które zostały ciepło

przyjęte przez publiczność i krytyków muzycznych. W 2018 roku duet został uhonorowany tytułem Zespołu Roku w plebiscycie Plastry Kultury, a ich klip do utworu "Rozproszenie" znalazł się w finale konkursu Video Music Awards w kategorii debiutu. Ale to właśnie na koncertach Bolewski & Tubis, rozkwita ich autentyczne brzmienie. To nie tylko koncert. To spotkanie z muzycznymi geniuszami, którzy z każdym dźwiękiem malują pejzaż emocji i wspomnień dla fanów przełomowej Republiki. Zapiszcie datę: 17 maja, godzina 19:00, Atelier Kultury.

Do zobaczenia na naszych wydarzeniach!!

Anna Galas

Koncert jest współorganizowany przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca w ramach programu "Strzygony-Rezydent", finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Uczą się wędkować

Pierwsze zajęcia w ramach tegorocznej szkoły wędkarskiej dla dzieci, którą prowadzi Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto, odbyły się 13 kwietnia nad Sosiną. Młodzi wędkarze będą spotykać się tam co dwa tygodnie. Zakończenie kursu nastąpi pod koniec sierpnia.

W pierwszych zajęciach wzięło udział ponad 30 młodych adeptów wędkarstwa. Wśród nich były dzieci z Jaworzna, Sosnowca, Bukowna i innych miast regionu. Powodzenia w nauce wędkowania życzyli im **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, jego zastępca **Łukasz Kolarczyk** i **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej mijającej kadencji.

Nauka wędkowania to propozycja dla dzieci w wieku 7-15 lat. Udział jest bezpłatny. Każdy uczestnik zajęć jest zaopatrywany w profesjonalny sprzęt wędkarski, zanęty i przynęty.

– Dzieci poznają zasady bezpieczeństwa nad wodą, gatunki ryb, sposoby

mieszania zanęty i łowienia, w głównej mierze metodą szaławikową, choć będziemy wprowadzać też inne metody, w tym muchowe czy spinningowe – wymienia **Andrzej Gaja**, koordynator szkoły wędkarskiej w Kole PZW nr 57 Szczakowa Miasto. – W ramach szkoły chcemy promować wędkarstwo wśród najmłodszych, pokazywać im, w jaki sposób można spędzać czas wolny. Wyszukujemy też wędkarskie talenty, które następnie reprezentują nasze koło na zawodach poza miastem – podkreśla.

Szkółka będzie odbywać się w soboty, co dwa tygodnie. Uczestnictwem w zajęciach są zainteresowane dzieci nie tylko z Jaworzna, ale też z różnych miejscowości woj. śląskiego.

– To już trzeci rok naszej szkoły. Z roku na rok jest coraz większe zainteresowanie. W tym roku wprowadziliśmy zapisy. Mamy dodatkowych instruktorów. Koło zainwestowało też w nowy sprzęt wędkarski – mówi **Agnieszka**



Inauguracja szkoły wędkarskiej miała miejsce 13 kwietnia nad Sosiną | fot. Anna Zielonka-Haczyńska

Chrzęstek, skarbnik Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto.

W zajęciach szkoły biorą udział zarówno nowicjusze, jak i dzieci, któ-

re mają już doświadczenie w wędkowaniu.

– Syn uczestniczy w zajęciach szkoły już trzeci rok. Uwielbia wędkować

i w tym roku, gdy skończy 14 lat, będzie miał egzamin na kartę wędkarską – przyznaje **Ewa Bieniek**, mama Adriana.

Młody wędkarz ma już na koncie wędkarskie sukcesy. Złowił już niejedne sporych rozmiarów okaz.

– Najbardziej cieszy to, jak duża ryba, już na haczyku, mocno ugina wędkę w cza. Wędkowanie to też wspaniały relaks i moja prawdziwa pasja. Można powiedzieć, że to jest już takie moje pozytywne uzależnienie – podkreśla **Adrian**.

Od dwóch lat wędkuje z kolei **Mateusz**, syn **Barbary Hamerlik-Tyrpy**.

– Przyjechaliśmy na zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. I złapał bakcyła – przyznaje mama Mateusza.

Wciąż można zapisać się na kolejne zajęcia szkoły wędkarskiej. Okazją będzie otwarcie sezonu na Sosinie, które wędkarze zorganizują 21 kwietnia.

Anna Zielonka-Haczyńska

AUTOPROMOCJA

Otworzyli sezon

Jaworzniccy harcerze z 17 Harcerskiej Drużyny Wodnej „Smuga Cienia” w sobotę, 14 kwietnia, otworzyli sezon na Sosinie. Nad jaworzniczym zalewem odbył się uroczysty apel. Harcerze przeprowadzili też prace bosmańskie, wodowanie i mycie sprzętu.

17 HDW „Smuga Cienia” istnieje od 2017 i tworzą ją cztery załogi: zuchowa, harcerska, starszoharcerska i wędrownicza. Jednym z głównych celów, które przyświecają członkom drużyny, jest promowanie specjalności wodnej. Swoją pasję do wodnych przygód drużny i druhowie chcą zaszcześcić u mieszkańców naszego miasta w każdym wieku.

– Do 17 Harcerskiej Drużyny Wodnej „Smuga Cienia” aktualnie należy około 90 zuchów i harcerzy, ale nieustannie przybywa nowych osób –



Wodniacy otworzyli sezon dużą grupą | fot. Materiały UM Jaworzno

podkreśla drużynowa **Magdalena Okrzesik**. – Na Sosinie realizujemy założenia naszej specjalności. Już 6-latki stawiają pierwsze „kroki” na wodzie, starsi zdobywają wiedzę i umiejętno-

ści, aby móc brać udział w spływach i rejsach, a następnie zdobywać uprawiania państwowe do samodzielnego prowadzenia jachtów. A wszystko pod okiem kadry drużyny, która nieustannie się kształci – wyjaśnia.

Harcerze ze „Smugi Cienia” mają, jak na razie, tymczasową bazę na terenie, administrowanym przez Turystyczny Klub Wodny „Jawor”.

– Chcielibyśmy znaleźć na Sosinie miejsce dla siebie, na razie dzięki gościnności TKW Jawor działamy na ich terenie, ale drużyna się rozwija i przede wszystkim chcielibyśmy zapewnić młodym żeglarzom warunki do kształtowania siebie – zaznacza drużynowa.

W inauguracji sezonu wzięli udział także członkowie Yacht Clubu Tryton oraz przedstawiciele jaworzniczego samorządu – **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, jego zastępca **Łukasz Kolarczyk**, i **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie, oraz senator RP **Joanna Sekuła**, poseł na Sejm RP **Robert Warwas** i **Dariusz Wójtowicz**, prezydent Mysłowic.

Anna Zielonka-Haczyńska



Na uroczystości nie zabrakło gości. Na zdjęciu harcerze wraz z **Pawłem Silbertem**, prezydentem Jaworzna | fot. Materiały UM Jaworzno



Praca

CA

ZATRUDNIMY:

SPECJALISTĘ DS. KADR I PŁAC
REFERENTA DS. ORGANIZACYJNYCH
INSTRUKTORA(-KĘ) KULTURY / CERAMIKA
SPECJALISTĘ DS. TECHNICZNYCH
PRACOWNIKA GOSPODARCZEGO /
SPRZĄTAJĄCEGO

Masz gotowe CV, wyślij: praca@mckis.jaworzno.pl
Szczegóły na stronie: mckis.bip.jaworzno.pl
tel. 32 745 10 30

Kluby z większym wsparciem

1,5 mln zł dotacji z miejskiej kasy otrzymają w tym roku jaworznicke kluby sportowe. Finansowe wsparcie otrzymało od gminy 27 organizacji. To więcej niż rok temu.

– Zwiększenie dotacji dla klubów sportowych to kolejny krok w naszej wspólnej drodze do budowy dynamicznego i zróżnicowanego środowiska sportowego. Dzięki temu wsparciu kluby sportowe będą mogły inwestować nie tylko w infrastrukturę, ale także w nowoczesny sprzęt sportowy, profesjonalne szkolenie trenerów oraz organizację różnorodnych imprez sportowych, które przyciągną uwagę naszych mieszkańców i gości spoza miasta – mówi **PaWEł Silbert**, prezydent Jaworzna. – Rozwój sportu wśród mieszkańców ma dla nas ogromne znaczenie. Jest to

nie tylko kwestia zdrowego stylu życia, ale także budowania wartości takich jak dyscyplina, współpraca i dążenie do osiągania celów. Dlatego tak ważna jest poprawa warunków uprawiania sportu w jaworzniczych klubach sportowych – zaznacza.

Najwięcej, bo 300 tys. zł, zyskało Jaworznicke Stowarzyszenie Piłkarskie „Szcakowianka”. 150 tys. zł otrzymał Klub Sportowy „Górniki” w Jaworznie, a 140 tys. zł miasto przekazało GKS-owi Victoria Jaworzno. LKS Zgoda Byczyna otrzymał z kolei 120 tys. zł, natomiast LKS Ciężkowianka – 115 tys. zł.

95 tys. zł pozyskał Uczniowski Klub Sportowy „JEDYNKA”, 89 tys. zł otrzymała Akademia 2012, a 85 tys. zł – Akademia Boks Roberta Gortata. Kilkudziesięciotysięczne kwoty miasto przyznało również kilku innym klubom: po 60 tys. zł Jaworznickeemu Klubowi Bokserskiemu „Jawor” Team, 60 tys. zł i KSW Satori, 45 tys. zł Uczniowskiemu Klubowi Sportowe-

mu „Fair Play”, 35 tys. zł KS Wolant, 30 tys. zł Ks Energetyk i po 25 tys. zł Klubowi Nart Wodnych Jaworzno i KS Sparta Jaworzno. Kilkunastotysięczne wsparcie zyskały cztery organizacje: Jaworznicza Szkoła Guja Jiujutsu – 19 tys. zł, KS Rio Grappling Club – 15 tys. zł, KS Fighting Jaworzno – 13 tys. zł i Polska Organizacja Jiujutsu – 12 tys. zł.



Jednym z dotowanych klubów sportowych jest LKS Zgoda Byczyna | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Poza tym po 10 tys. zł gmina przyznała Jaworznickeemu Towarzystwu Strzeleckiemu, Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Via Sport”, Yacht Club „Tryton” i Akademii Pitbike. 8 tys. zł zyskał KS Wojownik Jaworzno, po 7 tys. zł – Polska Federacja Ju-Jitsu i Kobudo oraz Jaworznickei Klub Karate, a 5 tys. zł – Jaworznickei Klub Lekkoatletyczny „Jawor”.

Jak podkreślają jaworzniczy urzędnicy, finansowe wsparcie od miasta zostanie przeznaczone na szereg zgłoszonych przez kluby sportowe projektów.

– Dotacja, jak każde dofinansowanie działalności w określonym i umówionym celu, nie może i nie zastępuje całościowych finansów klubów. Te zasady obowiązują od lat, kluby czy też stowarzyszenia starają się o dofinansowanie i wsparcie konkretnych zadań i celów ważnych dla gminy – zaznacza.

W komisji, która rozpatrywała złożone przez stowarzyszenia wnioski, zasiadli: **Lukasz Kolarczyk**, zastępca prezydenta Jaworzna, **Sebastian Pycia**, członek Komisji Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Jaworznie, **Dariusz Chrapek**, zastępca dyrektora ds. sportu Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, i **Anna Władysław**, kierownik Referatu Kultury i Sportu Wydziału Promocji Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

HONOROWY PATRONAT PREZYDENTA MIASTA JAWORZNA PAWŁA SILBERTA

27. WYŚCIG ROWERÓW GÓRSKICH

25.05.2024 sobota

dystans 15 km

JAWORZNO OWR SOSINA

Biuro zawodów: 9.00 - 10.30 / Start: godz. 11.00
Informacje i zapisy na stronie: www.mckis.jaworzno.pl

Wyścigi na „góralach”

Trwają zapisy do udziału w Wyścigu Rowerów Górskich. Na imprezę dla miłośników terenowej rywalizacji na jednośladach zaprasza Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. 27. już konkurs na „góralach” odbędzie się 25 maja na Sosinie. Trasa będzie liczyć 15 km.

– Wyścig Rowerów Górskich to jedna z najstarszych imprez cyklicznych organizowanych przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Historia rowerowych zmagani sięga końcówki XX wieku, a na przestrzeni lat przeszły one wiele modyfikacji, włącznie ze zmianą miejsca ich rozgrywania – podkreślają organizatorzy.

Jak dodają, obecnie Wyścig Rowerów Górskich stoi na najwyższym poziomie organizacyjnym. W jego ramach stosowany jest elektroniczny formularz zgłoszeń. Zawodnicy są zaopatrywani w czipy pomiarowe w numerze startowym, a wynik

wysyłany jest SMS-em do każdego uczestnika. Startujący otrzymują też elektroniczny certyfikat ukończenia wyścigu.

W ramach rowerowej rywalizacji będą prowadzone klasyfikacje generalne kobiet i mężczyzn oraz 6 męskich kategorii wiekowych i 4 kategorii wiekowe kobiet. Będzie też klasyfikacja mieszkańców i mieszkanek Jaworzna.

Limit uczestników w Wyścigu Rowerów Górskich wynosi 200 osób. Zgłoszenia odbywają się za pośrednictwem portali www.mckis.jaworzno.pl i datasport.pl do 19 maja 2024 roku lub do wyczerpania limitu. Aby móc startować, trzeba uiścić opłatę startową (30 zł mieszkańcy Jaworzna, 40 zł uczestnicy spoza Jaworzna). Organizatorzy podkreślają, że do startu nie będą dopuszczone rowery ze wspomaganie elektrycznym – e-bike. **AZ-H**

Drugie i szóste miejsce

Dobiegły końca rozgrywki w ramach 4. ligi tenisa stołowego. Tenisiści z LKS-u Ciężkowianka Jaworzno zajęli 2. pozycję w tabeli, a zawodnicy LKS-u Zgoda Byczyna uplasowali się na 6. miejscu. Końcówka sezonu przyniosła sporo emocji.

W ostatnich kolejkach Zgoda Byczyna przegrała 3:7 z UKSem IKAR II Mierzęcice i 0:10 z UKS-em Huragan II Sosnowiec. Lepiej wiodło się ciężkowickiemu teamowi. – Najpierw LKS Ciężkowianka Jaworzno

wygrała z 6:4 z SKS-em Unia II Kalety. Kolejny mecz zespół rozegrał z liderem i świeżo „upieczonym” trzecioligowcem, drużyną GLKS LOT Konopiska. Po znakomitym meczu, godnym wyższej klasy rozgrywkowej, przegraliśmy 4:6 – informuje **Józef Lenartowicz**, kapitan drużyny LKS-u Ciężkowianka Jaworzno. – Zajęliśmy w tabeli świetne, drugie miejsce i rozegramy dwumecz barażowy o awans do 3. ligi z zespołem UKS Ikar Mierzęcice – zaznacza.

Anna Zielonka-Hałczyńska

STADION AZOTANIA

8.06.
2024

ul. Moniuszki 95

17:00 - OSKAR CYMS
19:00 - LEMON
21:00 - PIDŻAMA PORNO

Prezydent Miasta Paweł Silbert
oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu
zapraszają na

DNI JAWORZNA

JAWORZNO - MIASTO MUZYKI

ul. Moniuszki 95

9.06.
2024

STADION AZOTANIA

17:00 - NWZ
19:00 - BŁAŻEJ KRÓL
21:00 - MARGARET



OSKAR CYMS



NWZ



BŁAŻEJ
KRÓL



LEMON



PIDŻAMA PORNO

fot. Maciej Gillert



MARGARET

